Nr. 284. Lwów — Niedziela dnia 8 Grudnia. Rok 1901.

Wychodzi w dni powszednie o godzinie 9 po południu z datą dnia następnego.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi: w kraju i Austryi miesięcz. 2 k. 20 h. w Niemczech . . 3 „ — „ w innych Państwach . . 4 „ — „ Za zmianę adresu dopłaca się 10 „ Opłatę należy uiścić równocześnie z żądaniem zmiany adresu

Prenumerata we Lwowie miesięcznie 2 k.

Numer kosztuje we Lwowie . . 8 h. na prowincyi . . . . 12 h.

Numera z poprzednich dni po 20 h.

Wszelkie DONIESIENIA PRYWATNE o zaręczynach, ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, opisy uczt i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, spisy składek, doniesienia o zgubach, znalezionych przedmiotach i t. d. po 1 k. od wiersza.

PRZEGLĄD

polityczny, społeczny i literacki.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ MIEJSCOWĄ przyjmuje wyłącznie: Ajencya dzienników Sokolewskiego we Lwowie Pasaż Hausmana l. 9.

Ceny ogłoszeń: Zwyczajne ogłoszenia na czwartej stronicy: wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h W drobnych ogłoszeniach: tłustym petitem za każde słowo 4 h tłustym garmondem „ „ 6 h koresp. prywatne „ „ 8 h Nadesłane na trzeciej stronicy: Ogłoszenia: wiersz petitowy albo jego miejsce . . . . . . 60 h. Reklamy po kronice wiersz petit. 1 k. Ogłoszenia na czele numeru na pierwszej stronicy wiersz petitowy . . . . . . 60 h

Dziś F. 2 Ad. Niep. P. | N. 27 po S. Hł. 2 | Jutro św. Leokadyi P. | Ałyppa Prep.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Sykstuska l. 45.

Naczelny Redaktor i Wydawca: **Ludwik Masłowski.**

Wschód słońca o g. 7 m. 44 Zachód „ „ 4 m. —

Długość dnia godzin 8 minut 16 Ubyło dnia od wczoraj 2 min.

Reklamacye i napaści.

Piszą nam z Wiednia, 6 grudnia:

Że rząd berliński tutaj i w Petersburgu uczynił przedstawienia z powodu demonstracyi przed konsulatami niemieckimi we Lwowie i Warszawie, nie ulega wątpliwości. Szowinizm pruski korzysta z tej sposobności, aby w imię rzekomej solidarności trzech mocarstw rozbiorowych nawoływać znowu do wspólnej walki przeciwko „polonizmowi". Jeden z dzienników berlińskich już zaleca wprowadzenie paszportów na granicy prusko-austryackiej, aby zabronić wstępu „agitatorom" polskim. O ile antipolskie insynuacye berlińskie napotkają na przyjazne usposobienie w Petersburgu? — nie można przewidzieć. W Austryi z pewnością nie wywołają żadnego echa, ani w kołach decydujących, ani w szerszych kołach. Z dzienników tutejszych jedyny antysemicki *Deutsches Volksblatt* dziś w artykule wstępnym popiera owe antypolskie pomysły. W każdym razie, jak to trafnie podniósł *Przegląd* w ostatnim artykule wstępnym, trzeba nam starannie unikać wszystkiego, coby mogło dostarczyć innym pożądanego pretekstu nietylko do zaostrzenia ucisku w Prusiech, ale nadto do kampanii dyplomatycznej przeciwko autonomii Galicyi. Korespondent wasz podniósł to zaraz po pierwszych ulicznych demonstracyach w Krakowie. Teraz zapewne we wszystkich naszych kołach poważnych w tym względzie nie istnieje żadna wątpliwość. Nie zapominajmy też, że w najważniejszych chwilach naród polski zawsze był wystawiany na skombinowany atak krzyżaków i „Rusów". P. Romańczuk i studenci rusińscy w tej chwili wskrzeszają tylko pod inną formą najazd — Chmielnickiego!

W dziennikarskich napaściach berlińskich powtarza się teraz nazwisko ministra Piętaka. „Liberalne" dzienniki berlińskie denuncyują udział austryackiego ministra w „demonstracyach przeciwko Niemcom" i domagają się jego usunięcia, za przykładem dymisyi włoskiego ministra Seismit Dody. Może nie wszyscy przypominają sobie to intermezzo. Dnia 6go września r. 1890 w Udinie odbyła się uczta na cześć ówczesnego włoskiego ministra finansów Seismita Dody. Na tej uczcie dwaj radykalni posłowie włoscy Feder i Solimbergo wygłosili namiętne mowy, w których zalecali niezwłoczną aneksyę włoskich prowincyi Austryi. Demonstracya ta musiała wywołać tem silniejsze wrażenie, że w owych dniach wrzały rozruchy w Tessinie, a równocześnie obiegały pogłoski o zbrojnej wyprawie irredentystów do Trentyna. W takich okolicznościach udział ministra włoskiego w wymienionej uczcie i fakt, że bez zastrzeżenia przysłuchiwał się owym mowom, rzeczywiście stanowił naruszenie międzynarodowych reguł. Aby zapobiedz reklamacyom Austro-Węgier, ówczesny prezes gabinetu Crispi uzyskał dekret królewski, usuwający brevi manu Seismita Dodę z urzędu ministra (14go września).

Tymczasem internacyonalna „zbrodnia" ministra Piętaka ogranicza się do tego, że przybył na obchód Mickiewicza, a zatem na uroczystość literacką, która odbywa się od kilkudziesięciu lat i nie pozostaje w żadnym organicznym związku z chwilowymi wypadkami politycznymi. Czy na tym obchodzie, urządzonym przez studentów, wygłoszono mowy przeciwko Niemcom? — nie wiemy. Ale chociażby który z mówców był wspomniał o wyroku gnieźnieńskim, nie możnaby tego żadną miarą porównywać z wezwaniem dwóch posłów do aneksyi prowincyi austryackich. Rzekoma więc analogia, którą dzienniki berlińskie wytwarzają pomiędzy bankietem irredenty w Udine a wieczorkiem Mickiewicza w „Ognisku" wiedeńskiem, pomiędzy Seismit Dodą a drem Piętakiem, nie istnieje wcale.

A potem, Niemcy zwykle przechwalają się tem, że po zwycięstwach r. 1871 stanęły szczerze na podstawie internacyonalnego status quo, nie popełniając błędu Napoleona I go, który nie zdołał zatrzymać się po zwycięstwie, lecz coraz to nowemi wojnami, ostatecznie wywołał przeciwko sobie powszechną koalicyę. Gdzież się podzieje ta „chwała", jeżeli Niemcy, na co się zanosi od pewnego czasu, staną się sprężyną powszechnego zaniepokojenia i rozdrażnienia, jeżeli przy każdej sposobności nawet wobec mocarstw sprzymierzonych występować będą z butą, która musi zniecierpliwić nawet najcierpliwszych?

W r. 1899 interwencya berlińska zmusiła prezesa gabinetu hr. Thuna do odwołania odpowiedzi, udzielonej na interpelacyę w sprawie wydalań. Teraz znowu, pomimo energicznych wysileń władz galicyjskich, aby przeszkodzić demonstracyom, szowinizm pruski ni stąd, ni zowąd naciera na ministra Piętaka, domagając się jego dymisyi. I to w chwili, kiedy ruch „los von Rom" uważany tutaj nie bez racyi, jako akcya antiaustryacka, doznaje ze strony szerokich kół niemieckich intensywnego poparcia! Słowem, polityka cesarstwa niemieckiego zdaje się coraz wyraźniej zawracać na tory, którymi kroczył Napoleon I około r. 1810. Korespondent wasz należy do przeświadczonych zwolenników trójprzymierza, czego dowodził przy każdej sposobności. Ale — sunt certi denique fines! (są ostatecznie pewne granice). Żaden sojusz nie może trwać, jeżeli jeden ze sprzymierzeńców nadużywa swej siły i wygłasza hasło: „quia nominor leo" (ponieważ nazywam się lwem).

Jeżeli kanclerz Buelow w odpowiedzi na interpelacyę posłów naszych nie potępi publicznie i dobitnie tych obrażających godność Austro-Węgier jako wielkiego mocarstwa wybryków szowinizmu pruskiego, to sojusz dyplomatyczny straci wszelką realną wartość i moralne podstawy trwałości.

Centrum w Kole polskiem

i chrześcijańska unia ludowa w Sejmie galicyjskim.

Dnia 30 listopada b. r. zgromadzili się w Wiedniu członkowie grupy „Centrum" w Kole polskiem, do której należą: ks. Leon Pastor, ks. profesor dr. Żyguliński, ks. proboszcz Władowski, hr. Jan Potocki z Rymanowa, Tomasz Szajer, Antoni Bomba, Andrzej Wilk, Fijak, Jan Potoczek, Wojtyga i dr. Opydo.

Posłowie sejmowi: ks. Szponder i Wiktor Skołyszewski pisemnie zgłosili przystąpienie.

Przewodniczącym obrano jednogłośnie ks. prałata Leona Pastora, który przemówił jak następuje:

Oddawna było mojem marzeniem, żeby wszystkie stronnictwa ludowe w kraju, stojące na gruncie chrześcijańskim — a dotąd rozbite i wzajemnie się zwalczające — złączyły się do wspólnej pracy dla dobra kraju, społeczeństwa, a szczególnie naszego biednego ludu. Czas mijał, a do tego jakoś przyjść nie mogło, co więcej, ciągle powtarzające się wybory w kraju, coraz większą kopały przepaść i dzieło porozumienia się wzajemnego utrudniały! Wstąpienie czterech włościan ze stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego do Koła, wykonanie tej idei znacznie ułatwiło! Siłą rzeczy nastąpiło między tymi włościanami a posłami stojącymi na gruncie katolicko-ludowym porozumienie i stworzyło się w Kole polskiem centrum, trzymające środek między konserwatywną prawicą a skrajną lewicą Koła. Centrum to może niepospolite oddać usługi Kołu i krajowi. Niezwiązane ani z prawicą ani z lewicą, przechyli zawsze głosowaniem swojem szalę na stronę słusznej i sprawiedliwej sprawy. Mamy jednak przekonanie, że centrum to nie spełniłoby całkowicie swego zadania, gdyby akcyę swą ograniczyło li tylko na Koło polskie we Wiedniu. Dlatego poruszono myśl, ażeby posłowie parlamentarni, należący do centrum, weszli w styczność z posłami sejmowymi, reprezentującymi ten sam kierunek polityczny i wraz z nimi utworzyli Unię chrześcijańskich posłów ludowych. Dziś Szanowni Panowie koledzy zebraliśmy się, aby nad tą — zdaniem mojem — doniosłą sprawą przeprowadzić dyskusyę i za łaską Bożą sprawę tę pomyślnie załatwić! To też jako przewodniczący grupy centrum pozwoliłem sobie Kolegów na dzisiejsze posiedzenie zaprosić. Gdyby Bóg raczył pobłogosławić naszym dobrym chęciom, ruch ludowy skierowanymby został na tory właściwe, z których ku nieszczęściu kraju i ludu zeszedł. Może powoli zostałyby złagodzone przeciwieństwa między ludem rolniczym a innemi stanami — może zwolna zniknęłyby uprzedzenia ludu ku duchowieństwu, któremi, hołdując teoryi: „divide et impera", karmiono poczciwy lud polski! Może, miasto się kłócić o programy, zabraliśmy się wreszcie do wspólnej pracy około dobra ludu. Daj to Boże! Niech miłość zajmie miejsce nienawiści, dodatnia praca niech starczy za arkuszowe programy!

Poseł ks. dr. Żyguliński uważa również połączenie stronnictw ludowych, stojących na gruncie katolickim, za rzecz olbrzymiego znaczenia. Rozbity ruch ludowy wejdzie na właściwe tory. Wzajemne zwalczanie się i zohydzanie w kraju, ciągła walka stronnictw musiała wyjść na wielką szkodę ludu. Mówca pragnął zawsze gorąco połączenia żywiołów ludowych umiarkowanych pod hasłem wiary świętej. Dzisiaj z serdeczną radością wita urzeczywistnienie tego pragnienia. Potrzeba jednak wzajemnej szczerości i otwartości, aby nie rozbudziła się na nowo nieufność, potrzeba trwałej zgody i niezłomnej stałości w urzeczywistnieniu programu, jaki sobie zakreślają wszystkie połączone dziś stronnictwa ludowe.

Poseł ks. redaktor Stojałowski przedstawia z kolei projekt oświadczenia, na podstawie którego byłoby możliwe współdziałanie stronnictw, stojących na gruncie katolickim. Określić trzeba przedewszystkiem zasady i sprawy, co do których między rozmaitemi grupami istnieje jednomyślność i nacisk kładzie na to, że współdziałanie ściśle do tych zasad i spraw się odnosi. „Przy rozmaitych okolicznościach zrobiło nasze stronnictwo już to doświadczenie, że strony, z któremi łączyliśmy się w pewnych sprawach, żądały następnie uległości i zgodzenia się na wszystko. Tak np. konserwatyści, gdy się im zrobiło ustępstwo w jednej jakiej sprawie, np. w tonie pisania, żądają, aby już żadnej skargi nie było. Ludowcy ze zjednoczenia wyciągali wniosek, że już „bez komendy" ze Lwowa, niewolno nic uczynić. A potem jedni i drudzy wołają: „nie dotrzymuje słowa"". Wobec tego muszą być najpierw ściśle określone punkta, w których razem się idzie i razem pracuje. I do tego zmierza I ustęp oświadczenia. Drugi ustęp odnosi się do postępowania posłów w parlamencie i Sejmie. Trzeci ustęp oświadczenia określa działanie w kraju zjednoczonych posłów i cel tego działania najważniejszy: „ochronę ludu polskiego przed prądami i kierunkami antichrześcijańskimi".

Poseł ks. proboszcz Władowski zaznacza, że już od szeregu lat stosunki w naszym kraju są wprost nieznośne. Lud podzielony na partye, a stosunek ludu do duchowieństwa anormalny. Zdrowo myślący patrząc na to wszystko, wołają: „tak dalej być nie może", a sam lud poczyna się otrząsać z tego chaosu i przy różnych okazyach, a szczególnie na zgromadzeniach przedwyborczych, oświadcza się przeciw rozdwojeniu. My kapłani ubolewaliśmy zawsze nad takim stanem rzeczy, a gdy posłowie stronnictwa chrześcijańsko-ludowego wstąpili do Koła polskiego, uważaliśmy za konieczne ściślejsze złączenie się z nimi, aby zgodnie i wspólnie popierać interesa ludowe w Wiedniu i w kraju. Przez to ustanie antagonizm i walka, na które z bolem musieliśmy dotąd patrzeć. Dlatego uważam dzień dzisiejszy za bardzo ważny moment i jestem przekonany, że całe duchowieństwo, władze nasze i wszyscy pragnący harmonii w pracy nad ludem, powitają nasze połączenie się z wielką radością. Działalność negatywna na nic się nie przyda, abstynencya nic nie zdziała, a przeto trzymanie się kleru zdala od ruchu ludowego, nie posunęłoby sprawy naprzód. Dlatego i Ojciec Święty każe nam „iść w lud". Gdybyśmy nie poszli za tym głosem, lud pozostawiony sobie, mógłby przy pierwszej sposobności pójść przeciw nam.

Z kolei przemawiają posłowie: Fijak, Wojtyga, Bomba i Wilk.

Poseł Szajer w ciętej mowie wita zjednoczenie jako sprawę największej doniosłości. Duchowieństwo zachowywało się dotychczas wobec naszego stronnictwa tak, żeśmy nad nieufnością, niechęcią, a czasami nawet nad jawną nieprzyjaźnią boleć musieli. Gdybyśmy odtąd zgodnie poszli, pokonalibyśmy wszystkich wrogów ludu, ale gdyby duchowieństwo skorzystało z unii, aby chłopów usuwać i nasze stronnictwo rozbić, toby przyjść musiało do nowych zatargów. Ja nie mam nic przeciw temu, aby wybierać księży i inteligencyę, bo nam bardzo potrzeba ludzi światłych i lud miłujących, ale trzeba szukać porozumienia z włościanami, a przedewszystkiem z najstarszem i najliczniejszem stronnictwem chrześcijańsko-ludowem.

Po tych przemowach wybrano komisyę do zredagowania rezolucyi i w końcu gdy się zgodzono na tę rezolucyę, podpisali ją wszyscy ci członkowie centrum, którzy do Koła polskiego należą. Rezolucya ta zupełnie ogólnikowa, jak wszystkie dzieła kompromisowe, kokietująca na lewo reformą wyborczą, brzmi jak następuje:

„Oparci na zasadach chrześcijańskiej sprawiedliwości i miłości, odczuwając i uznając od dawna konieczną potrzebę zgody wszystkich, którzy w pracy dla ludu na gruncie naszej świętej katolickiej wiary stoją i głęboko przeświadczeni, że tylko przy jedności posłów ludowych można osiągnąć prawdziwe korzyści dla ludu i kraju, podpisani posłowie parlamentarni i sejmowi, zastrzegając sobie zachowanie programów swych stronnictw, łączą się celem wspólnej pracy na następujących zasadach i dążyć będą do poniżej wymienionych celów:

I. Posłowie podpisani za wspólny punkt wyjścia i wspólną podstawę swej pracy, przyjmują encykliki Głowy Kościoła Ojca św. Leona XIII z d. 15 maja 1891 *Rerum novarum* i z d. 18 stycznia 1901 *Graves de communi re* i w duchu tychże starać się będą o moralne, społeczne, polityczne i materyalne podniesienie ludu, a w szczególności:

1) Starać się będą o przeprowadzenie tak w parlamencie, jak i w Sejmie sprawiedliwego rozszerzenia prawa wyborczego w myśl życzeń ludu i z uwzględnieniem potrzeb i stosunków naszego kraju;

2) będąc stanowczo przeciwni gminom zbiorowym, dążyć będą do reformy ustawodawstwa o zarządzie krajowym w kierunku połączenia gmin i obszarów, rozszerzenia i polepszenia samorządu, w szczególności przez uposażenie go we władzę wykonawczą;

3) dopominać się będą usilnie o sprawiedliwe zniżenie ciężarów podatkowych, tak państwowych jak autonomicznych, któremi lud jest obecnie przeciążony;

4) dążyć będą niezmordowanie do usunięcia nieprawidłowości lub nadużyć we wszystkich gałęziach administracyi tak państwowej, jak autonomicznej;

5) popierać zresztą będą każde sprawiedliwe i uzasadnione żądanie w kierunku poprawy istniejących ustaw i dążyć do ustawodawczego zaspokojenia wszystkich potrzeb ludu rolniczego, tudzież rękodzielników i robotników.

II. W tym celu podpisani posłowie będą w parlamencie — bez naruszenia solidarności Koła polskiego — tworzyć grupę „Centrum", a w Sejmie „chrześcijańską unię ludową" i zobowiązują się do solidarnego działania we wszystkich wymienionych sprawach.

III. W kraju będą podpisani posłowie wspólnie odbywać wiece, celem szerzenia oświaty i poznawania potrzeb i życzeń ludu, a wspólnego zwalczania wszystkich antichrześcijańskich dążności i kierunków".

Po podpisaniu tej rezolucyi centrum się ukonstytuowało, wybrało swym prezesem ks. prałata Pastora, wiceprezesem posła Szajera, a sekretarzem posła Wojtygę.

Ukonstytuowanie się zaś unii ludowej nastąpi podczas sesyi sejmowej.

Rada państwa.

(Telegramy „Przeglądu").

Wiedeń, 7 grudnia.

Interpelacya członków Koła polskiego do ministra Koerbera w sprawie zachowania się policyi lwowskiej podczas demonstracyi młodzieży szkolnej opiewa, jak następuje:

„Dnia 4 bm. usiłowała we Lwowie dość znaczna liczba uczniów tamtejszych gimnazyów dotrzeć do domu, zamieszkanego przez konsula niemieckiego, ażeby demonstracyjnie dać wyraz słusznemu oburzeniu z powodu wstrząsających każdem sercem ludzkiem prześladowań polskich dzieci w Prusiech, którym przy nauce religii zapomocą sięgów i chłosty przymusowo narzucano język niemiecki jako wykładowy i z powodu nieludzkiego wyroku, wydanego na rodziców, broniących swych dzieci. W demonstracyi brali udział głównie uczniowie niższych klas, starsi zaś uczniowie, których nazwiska podpisanym są znane, starali się swych młodszych kolegów od zamiaru tego powstrzymać.

Kiedy pochód ruszył ku ul. Mochnackiego i zbliżał się do mieszkania konsula, lwowska straż policyjna, właśnie w chwili, kiedy starsi uczniowie czynili usiłowania, ażeby pochód skłonić do odwrotu — napadła na chłopców i nie wezwawszy ich do rozejścia się, nie czekając ani chwili, zaczęła bić i wedle dawnego zwyczaju lwowskiej policyi aresztowała właśnie tych, którzy swoich kolegów usiłowali uspokoić i do odwrotu skłonić.

Młodzież bita pięściami i kułakami przez żołnierzy policyjnych — rzuciła się do ucieczki, ale na drugim końcu ulicy napadł na nią drugi oddział żołnierzy policyjnych, tak, że jedynie tu rozsądny cel, aby chłopców po prostu do rozejścia się skłonić, został udaremniony, ponieważ ulicę zamknęły dwa oddziały żołnierzy policyjnych. Naoczni świadkowie podają, że policyanci chłopców policzkowali, bili pięściami, kopali nogami i rzucali na ziemię.

To oburzające postępowanie lwowskiej straży policyjnej było onegdaj, dnia 5 b. m. przedmiotem obszernej dyskusyi w lwowskiej Radzie miejskiej, w której wszyscy mówcy w ostrych słowach dali wyraz swemu oburzeniu i powyżej określone zajścia jak najstanowczej potwierdzili.

Z uwagi, że opisane powyżej postępowanie było zupełnie bezprawne, policya bowiem w takich wypadkach jest obowiązaną demonstrantów najprzód wezwać do rozejścia się, a dopiero gdyby to wezwanie nie skutkowało, użyć środków przymusowych, w tym wypadku zaś policya od pierwszej chwili, nie czekając, rzuciła się na pochód chłopców;

z uwagi, że postępowanie tego rodzaju — do którego policya lwowska w takich wypadkach przywykła — jak: policzkowanie, bicie pięściami „nieprzyjaciela", rzucanie na ziemię, kopanie nogami i włóczenie po ziemi, w tym wypadku zastosowane było do chłopców od lat 10 do 13, co jest wprost zbrodniczem brutalstwem, które w całem mieście wywołało niebywałe oburzenie i groźne zaniepokojenie;

z uwagi, że wzburzoną ludność można uspokoić przez ściśle przeprowadzenie dochodzeń i przykładne ukaranie wszystkich, na których spada wina, że w tym wypadku ustawę, prawo, uczucie ludzkie deptano wobec małoletnich;

z uwagi, że między gminą miasta Lwowa a rządem od szeregu lat trwają rokowania co do reorganizacyi policyi we Lwowie, a odnoszące się do tego, poparte przez namiestnictwo propozycye gminy od tylu lat czekają rozstrzygnięcia centralnego rządu — zapytują podpisani:

1. Czy Jego Ekscelencya skłonny jest zarządzić co należy, ażeby ci, którzy ponoszą winę opisanego powyżej, niesłychanie brutalnego postępowania, zostali przykładnie ukarani, ażeby podobnym nadużyciom na przyszłość zapobiedz;

2. czy JE. jest skłonny sprawę reorganizacyi policyi na zasadzie propozycyj gminy miasta Lwowa z możliwym pośpiechem załatwić"?

Interpelacya p. Breitera, wystosowana również do dra Körbera, w sprawie doniesień, że hr. Gołuchowski wyraził ubolewanie rządowi niemieckiemu za demonstracye antipruskie, brzmi, jak następuje:

„Zarówno w pismach pruskich, jakoteż austryackich krążą bezustannie od kilku dni wieści, że minister spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski zamierza wyrazić, czy już nawet wyraził ubolewanie rządowi niemieckiemu z powodu demonstracyj jakie się odbyły przed konsulatem niemieckim we Lwowie przeciw rządowi i władzom pruskim za wyrok wrzesiński. O ile te wiadomości są prawdziwe, trudno dziś dociec. W każdym razie uważamy, że wyrażenie ubolewania rządowi pruskiemu przez hr. Gołuchowskiego z powodu owych demonstracyj, które były odpowiedzią za zniewagę, wyrządzoną narodowi polskiemu — tem cięższąby było zniewagą, a postępowanie ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego nie byłoby usprawiedliwione jakimiś wyższymi względami, wynikającymi z trójprzymierza, gdy barbarzyńskim wyrokiem w Wrześni jest dotknięty cały naród polski, co dla rządu i panującej dynastyi nie może być bynajmniej obojętnem.

Ten wyrok wywołał poczucie solidarności u wszystkich ludów słowiańskich, a nawet u niektórych szlachetniejszych jednostek niemieckich. Demonstracya ta była świadomą i słuszną odpowiedzią na gwałt, zadany przez rząd pruski całemu narodowi polskiemu i dlatego wszelkie ubieranie tych demonstracyj w możliwie wykwintną i elegancką, a zarazem niewinną formę ze strony ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, by tylko usprawiedliwić naród polski przed rządem pruskim, nie mogłoby mieć miejsca i skompromitowałoby rząd austryacki, każąc mu niezgodnie z faktycznym stanem rzeczy, sprawę całą przedstawić. Nie wiedząc, czy już jakieś oświadczenie dla rządu pruskiego zostało złożone, czy dopiero jest zamierzone, ośmielamy się zapytać, czy Ekscelencya byłby skłonny zasięgnąć informacyi pod tym względem u ministra spraw zagranicznych i oświadczyć, czy te wiadomości są prawdziwe?"

W dyskusyi nad nagłym wnioskiem w sprawie uniwersytetu słoweńskiego p. Sustersic, uzasadniając wniosek, podniósł, że Sejm kraiński już za rozmaitych rządów dawniejszych wysyłał deputacye do Cesarza w sprawie utworzenia uniwersytetu słoweńskiego, ale nie dopuszczono tych deputacyi do stóp Tronu. Wszystkie warstwy ludności słoweńskiej domagają się tego uniwersytetu, a także Niemcy w sejmie kraińskim oświadczyli się za tem. — P. Berger, wszechniemiec, w bardzo długiej mowie występował zarówno przeciw uniwersytetowi słoweńskiemu, jak i włoskiemu. Mówca rozwodził się także obszernie nad stosunkami, panującymi na uniwersytetach w Czechach i na Morawii, przyczem mu młodoczesi ciągle przeszkadzali, między nimi także wiceprezydent Izby Zaczek. — Następnie zabrał głos minister oświaty Hartel. Oświadczył on, że nie może wdawać się w omawianie wszystkich kwestyi z zakresu szkolnictwa, jakie w Izbie poruszono, jakkolwiek za wszystkie czynności administracyi szkolnej przyjmuje całą odpowiedzialność, lecz musi na razie ograniczyć się do wniosku nagłego, który jest przedmiotem obrad. Jednem z najtrudniejszych zadań zarządu oświaty jest założenie nowego uniwersytetu, jeżeli idzie rzeczywiście o zakład, mający pielęgnować naukę i o instytut wychowawczy w całem tego słowa znaczeniu; uniwersytet mniejszej wartości zaś nie przyniósłby pożytku ani odnośnej narodowości, ani też państwu.

Mówca wskazuje na to, jakie trudności piętrzyły się nawet w państwie niemieckiem przy zakładaniu nowego uniwersytetu, lub nawet tylko przy rozdziale praskiego uniwersytetu na niemiecki i czeski. Utrzymanie zaś takiego nowego uniwersytetu częstokroć jest jeszcze o wiele trudniejsze, niż jego założenie. Pominąwszy już to, że nie idzie tu o założenie jednego uniwersytetu, lecz o założenie pięciu lub sześciu wszechnic, co jest zadaniem, któremuby pono żadne ministerstwo oświaty nie podołało, to minister może powiedzieć, że wogóle niepodobna ustawą zadekretować powstania uniwersytetu, gdyż musi on być owocem, nieraz powoli dojrzewającym, rozwoju naukowego. W toku dyskusyi budżetowej z pewnością nadarzy się sposobność omówienia stosunków w naszych uniwersytetach panujących; mówca oczekuje tej dyskusyi z pewną obawą, nie dlatego, iżby nie wiedział, czego brakuje naszym wszechnicom, lecz ponieważ nie wie, jak odpowiedzieć w sposób zadowalający na te uprawnione żądania, jakie ze wszystkich stron w tej mierze są stawiane. Minister przyznaje, że pozostaliśmy pod względem uniwersytetów w tyle za zagranicą; rozwój wszechnic dosięgnął tam nadzwyczajnych rozmiarów, umożliwiono intensywne zajmowanie się profesorów poszczególnymi słuchaczami, a środki, które jeszcze przed 100 laty wystarczały znakomicie na potrzeby uniwersytetów, dziś są już niedostateczne. Obecnie zaś drogą wniosku nagłego ma być rozwiązana taka ogromnie trudna kwestya, jak utworzenie uniwersytetu słoweńskiego, kroackiego, nowego niemieckiego, a nawet włoskiego. Minister nie chciałby brać takiej odpowiedzialności na siebie, albowiem nie mógłby podołać temu zadaniu, a Izba niech zważy także, czy chce przyjąć odpowiedzialność finansową za przyjęcie tego wniosku nagłego. Natomiast minister zapewnia, że z radością zgodziłby się na wnioski, możliwe do przeprowadzenia, które miałyby na celu rozwój kulturalny dotyczącej narodowości i wcale minister nie myśli odmawiać ludom południowo-słowiańskim zdolności dotarcia do owej wyżyny kulturalnej, na której założenie uniwersytetu wynika samo z siebie. Ale wątpić należy, czy tak liczni dziś i wybitni uczeni słoweńscy byliby mogli zdziałać tak wiele, jak zdziałali, gdyby byli pracowali w jakimś małym, skromnymi środkami założonym uniwersytecie. Mówca z pewnością każdego poleconego mu, uzdolnionego młodzieńca będzie wspierał w zawodzie akademickim, ale otwarcie musi wyznać, że cel upragniony nie da się osiągnąć za jednym zamachem przy pomocy wniosku nagłego.

Na zarzuty, uczynione osobie ministra przez poprzedniego mówcę, nie chce minister odpowiadać, ale zapewnia, że nieprawdziwem jest twierdzenie, iż myśl utworzenia czeskiej galeryi w Pradze wyszła od szefa sekcyi Stadlera; jest to jeden z najlepszych i najsumienniejszych urzędników ministerstwa oświaty, a przy nominacyi jego na radzcę dworu nie szło bynajmniej o protekcyę z powodów narodowościowych, lecz była ona tylko nagrodą za rzeczywistą zasługę. Minister będzie czuwał nad tem, gdyż za to odpowiada, ażeby żaden urzędnik jemu podwładny nie wydawał z motywów narodowościowych decyzyi, którą uważa za niesłuszną lub niewłaściwą (Oklaski). Co się tyczy awansu urzędników, to minister zaręcza, że obsadzenia opróżnionego miejsca szefa sekcyi dokona z całą sumiennością bez względu na narodowość. (Żywe oklaski).

P. Zaczek oświadczył, że Czesi popierają wniosek południowo-słowiański, ponieważ jest on zupełnie uzasadniony. Nie idzie tu o założenie jednego uniwersytetu, lecz o sześć uniwersytetów. Jak długo państwo nie postara się o należyty rozwój wyższego szkolnictwa, dopóty nie postąpi ono w dziedzinie kulturalnej. Mówca przypomina, że żądanie odbudowanie zwiniętego uniwersytetu morawskiego nigdy nie ucichło i twierdzi, że spełnienie tego żądania nie zagraża czechizacyą m. Berna. Mówca nie zwątpił o szczęśliwem załagodzeniu wszystkich spornych kwestyi, tylko należy odważnie i lojalnie wypowiadać swe myśli. Wówczas z pewnością dojdziemy do słusznych rezultatów. Rząd zaś musi spełnić swój obo-

wiązek na polu szkolnictwa i w myśl wniosku nagłego poczynić odpowiednie przygotowania. Tego jednak rząd uczynić nie chce, jakkolwiek od lat 30 uznaje potrzebę uniwersytetu czeskiego w Bernie. Nauczmy się traktować przedmiotowo kwestye rzeczowe, bez małostkowej waśni partyjnej, wówczas nasze szkolnictwo i nasza nauka dojdzie do najwyższego rozkwitu.

P. Hortis oświadczył, że Włosi od lat 50 domagają się uniwersytetu włoskiego, dla którego istnieją wszelkie warunki, a w tem usiłowaniu zwalczają ich wspólnie Niemcy i Słowianie. Ostatnie zajścia w Insbruku jasno dowiodły konieczności uniwersytetu włoskiego na terytoryum włoskiem, a uniwersytetowi włoskiemu należy się pierwszeństwo przed wszelkimi innymi nowymi uniwersytetami, dlatego Włosi głosować będą przeciw nagłości.

P. Ferjanczyc przemawiał za nagłością i występował przeciw założeniu uniwersytetu włoskiego, zwłaszcza w Tryeście, ojczyźnie irredenty; doprowadziłoby to do takich konsekwencyj, jakich Austrya krwawo doświadczyła w Lombardyi i Wenecyi.

Następnie zabrał głos p. Jaworski i powiedział: „Prosiłem o głos do krótkiego oświadczenia, ażeby jasno określić stanowisko naszego stronnictwa względem wniosku nagłego, nad którym toczy się teraz rozprawa. Od początku tegorocznej sesyi Wys. Izba ze szkodą wielką ważnej pracy ustawodawczej, którą ludność rzeczywiście za naglącą uważa, absorbowana jest prawie wyłącznie całą masą nagłych wniosków. Już niejednokrotnie mieliśmy sposobność wyrazić w tej Izbie zdanie nasze o sposobie traktowania wniosków nagłych, a dzisiejsza debata utwierdza mnie tylko w tem, co dawniej o tem mówiłem. Dzisiaj idzie o wniosek nagły, który wniesiono już przed dość długim czasem, który przebył rozmaite fazy, aż wreszcie dziś przyszedł pod obrady, a któremu nie odmawiam szczególnego znaczenia.

Jesteśmy i byliśmy zawsze zdania, że rozwój życia umysłowego jest głównym warunkiem ogólnego rozwoju narodów pod względem kulturalnym, narodowym i materyalnym. (Żywe oklaski u Polaków). Dla tego zawsze byliśmy gotowi popierać tego rodzaju usiłowania (oklaski u Polaków), bo wiedza jest potęgą, i dla tego z sympatyą i serdecznemi życzeniami odnosimy się do dążeń narodu słoweńskiego (żywe oklaski na prawicy), jeżeli zmierzają do jeszcze większego postępu w życiu kulturalnem, w nauce i literaturze, niż jaki już dziś u nich uznajemy. Ale niestety nie możemy głosować za tym wnioskiem nagłym. (Aha! — na ławach słoweńskich). Powody tego w krótkości wyłożę. Sądzę, że parlament nasz można porównać do ciężko chorego człowieka, tak ciężko chorego, że nawet lekarz ordynujący wątpi o jego wyzdrowieniu. (Wesołość u Polaków). Ja i koledzy moi nie podzielamy tego zwątpienia, przeciwnie mamy silną nadzieję, że chory już jest w drodze do rekonwalescencyi. (Żywe oklaski u Polaków). Ale byłoby niebezpiecznem, kwestyonującem wyzdrowienie i wprost nie do darowania kazać takiemu pacyentowi czynić coś, czego stan jego znieść nie może. Spór narodowościowy jest przyczyną, że Rada państwa od wielu lat jest niezdolną do czynu i że do tej pory nie można było przystąpić do pozytywnej pracy, a świętym naszym obowiązkiem jest unikać tej walki narodowościowej, a jeżeli już niezupełnie unikać jej, to przynajmniej dać czas choremu parlamentowi do wyzdrowienia, do zebrania sił.

Wracając do przedmiotu, muszę zaznaczyć, że założenie wszechnicy, obejmującej wszystkie gałęzie wiedzy, jest kwestyą bardzo doniosłą i nie sądzę, żeby można ją załatwić w drodze wniosku nagłego, przy którym głosowanie za nagłością implicite jeżeli nie zawierałoby zgody na sam wniosek, to przynajmniej do pewnego stopnia sprawę by przesądzało. Już dlatego zdaniem mojem nie można tego załatwić przez wniosek nagły, ponieważ należy przy tem uwzględnić czynniki kulturalne, naukowe, dydaktyczne i materyalne, o których w dyskusyi nad nagłością nie możemy wyrobić sobie należytego sądu. (Potakiwania u Polaków). Z tego powodu muszę oświadczyć, że będziemy głosowali przeciw nagłości wniosku. (Żywe oklaski u Polaków. Niepokój).

P. Klaic zaczyna mówić po kroacku, a następnie w języku niemieckim oświadcza, że Kroaci są za nagłością wniosku. Mówca żąda, aby na razie egzamina prawnicze i filozoficzne składane na uniwersytecie zagrzebskim uznawane były w Austryi.

P. Pommer oświadcza, że wniosek, w mowie będący, postawiono w sposób swawolny, gdyż brak wszelkich warunków do założenia uniwersytetu słoweńskiego.

P. Kathrein oświadcza, że centrum katolickie w myśl swego programu chętnie jest gotowe popierać każde odpowiednie usiłowanie naukowe, jednak będzie głosowało przeciw nagłości, bo sądzi, że niepodobna założyć nowego uniwersytetu za pomocą wniosku nagłego.

Na tem dyskusyę zamknięto. Mówca jeneralny *contra* p. Wolfhardt oświadczył w imieniu swego klubu, że będzie on oczywiście głosował zarówno przeciw nagłości, jak przeciw treści samego wniosku. Jak długo rząd nie zdobędzie się na odwagę, nazwać po imieniu pewnych aspiracyi, niezgodnych z istotą państwa austryackiego, dopóty nie będzie końca polityki postulatowej. Państwo musi zwalczać żądania nieniemieckich uniwersytetów, bo przez nie byłaby narażona na szwank jednolitość administracyi.

Jeneralny mówca *pro* p. Ploj oświadczył, że wniosek ten nagły polega na poważnych, fachowych argumentach, na głębokiem przekonaniu o nieodzownej konieczności uniwersytetu południowo-słowiańskiego, dla którego istnieją wszelkie warunki. Słowianie mają nad Adryatykiem osobną misyę do spełnienia, mianowicie mają bronić całości Austryi na południu i osłonić tron Habsburgów przed znanemi pożądaniami. Ten postulat południowych Słowian założenia uniwersytetu już nie ucichnie.

W głosowaniu nagłość wniosku odrzucono.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Wiedeń 7 grudnia. Wszyscy posłowie, reprezentujący okolice, w których uprawiają chmiel, naradzali się wczoraj nad ochroną krajowej produkcyi chmielu przed podwyższeniem cła niemieckiego, i uchwalili utworzyć w tym celu osobne „wolne zjednoczenie“.

Z obrad w parlamencie niemieckim.

(*Telegramy „Przeglądu“*).

Berlin 7 grudnia. W dalszym ciągu dyskusyi nad taryfą celną, poseł Speck (z centrum) oświadczył, że projekt nowej taryfy odpowiada zarówno interesom rolnictwa jak i przemysłu. Mowca ubolewa, że nie przedłożono Izbie memoryału o wpływie teraźniejszych traktatów handlowych na przemysł i rolnictwo, następnie odpiera zarzut, jakoby centrum było wrogiem przemysłu, jakkolwiek przyznaje, że byłoby nieszczęściem, gdyby przemysł w Niemczech jeszcze silniej się rozwinął, niż dotychczas i gdyby Niemcy stały się państwem czysto przemysłowem. Byłoby rzeczą politycznie niemądrą, gdyby Niemcy teraz przed zawarciem traktatów głosili, że za każdą cenę traktaty mieć muszą. Nie Niemcy muszą je mieć, ale zagranica. W końcu oświadczył mowca, że centrum wszelkimi w regulaminie przewidzianymi środkami starać się będzie, aby taryfa celna stała się ustawą.

Bawarski minister skarbu Riedel zaznaczył, że rządy państw rzeszy niemieckiej są w zupełnej zgodzie z oświadczeniem kanclerza hr. Buelowa. Projekt taryfy celnej nie przesądza wcale polityki traktatów handlowych. P. Peyer (z południowo-niemieckiego stronnictwa ludowego) występuje nietylko przeciw cłom minimalnym, ale w ogóle przeciw wszelkim cłom na zboże, gdyż takie rozpaczliwe środki mogą krajowi całemu wyrządzić wielką szkodę. Minister wirtemberski Pischek uznaje ciężkie położenie rolnictwa i polemizuje z ostatniem przemówieniem p. Bebla. P. Heyl oznajmia, że w Hessyi właśnie drobni rolnicy są za podwyższeniem ceł na zboże. Granica minimalna ceł wynosić powinna 6 marek. Podług zdania rzeczoznawców, nowa taryfa celna ma tę zasadniczą wadę, że jest jednolitą, podczas gdy właśnie powinnaby ustanawiać cła minimalne i maksymalne.

KRONIKA.

Lwów 7 grudnia.

P. Namiestnik udaje się jutro na cztery dni do Wiednia w sprawie terminu zwołania Sejmu galicyjskiego.

Wiadomości urzędowe. Cesarz nadał sekretarzowi namiestnictwa Hieronimowi Zahradnikowi, kierownikowi starostwa w Kosowie, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Minister sprawiedliwości przeniósł następujących sędziów powiatowych: Hieronima Wierzchowskiego z Tłumacza do Halicza, Stanisława Nowosielskiego z Rożniatowa do Kałusza, Zdzisława Nanowskiego z Łąki do Dobromila i Leona Lewickiego z Pruchnika do Skolego; dalej przeniesieni zostali następujący sekretarze sądowi: Ignacy Kube z Dobromila do sądu krajowego we Lwowie, Julian Dawidowicz z Delatyna do Brzeżan, Władysław Donicht z Kosowa do sądu krajowego we Lwowie, Jan Ogonowski z Borszczowa do Sambora, dr. Władysław Hoszowski z Kamionki do Sambora, Emil Kluk z Rymanowa do Bohorodczan, Eliasz Fraenkel z Łopatyna do Kołomyi, Władysław Kaliniewicz z Bełza do Stanisławowa, Kazimierz Brzeziński z Bohorodczan do Radymna.

Sędziami powiatowymi mianowani następujący sekretarze sądowi: Julian Garnicki z Bolechowa dla Podhajec, Stanisław Ilnicki z Winnik dla Rożniatowa, Mieczysław Rossowski z Szczerca dla Szczerca. Sekretarzami sądowymi mianowani: adwokat dr. Alfred Münz z Wiednia dla sądu obwodowego w Stryju, adwokat dr. Jan Hofer z Grybowa dla sądu krajowego we Lwowie, adwokat dr. Henryk Horten z Wiednia dla sądu krajowego w Czerniowcach, wreszcie adwokat dr. Grzegorz Łępkowski ze Lwowa dla sądu obwodowego w Sanoku.

Przeniesieni następujący radzcy sądu krajowego: Sofronius Folusiewicz, naczelnik sądu pow. w Dobromilu, do Przemyśla; Teodor Grybowski z Kromieryża do Czerniowiec; Andrzej Tangl, naczelnik sądu pow. w Mielnicy, do Stanisławowa; Ludwik Eiselt, naczelnik sądu pow. w Haliczu, do Stanisławowa; Fryderyk Mayer, naczelnik sądu pow. w Potoku Złotym, do Tyśmienicy; Floryan Malinowski ze Stanisławowa do Lwowa; Jan Łazoryk, naczelnik sądu pow. w Rohatynie, do Stanisławowa; Antoni Piskozub, naczelnik sądu pow. w Tyśmienicy, do Stanisławowa; Ludwik Herasimowicz, naczelnik sądu pow. w Szczercu, do Lwowa; Rudolf Jackowski, naczelnik sądu pow. w Skolem, do Sambora; Antoni Niweliński, nacz. sądu pow. w Grzymałowie, do Kołomyi; Leon Herasimowicz, nacz. sądu pow. z Nowego Sioła, do Rohatyna; Filip Drexler z Tarnopola do Lwowa; Stanisław Czerwiński, nacz. sądu pow. w Kosowie, do Kołomyi; Marceli Fedyński, nacz. sądu pow. w Podhajcach, do Złoczowa; Modest Karatnicki, nacz. sądu pow. w Kałuszu, do Kołomyi; Piotr Maksymowicz ze Stanisławowa do Lwowa; dr. Bohdan Krynicki z Brzeżan do Stanisławowa.

Radzca sądu kraj. okręgu wyż. sądu kraj. we Lwowie dr. Damian Sawczak otrzymał systemizowaną posadę radzcy sądu kraj. we Lwowie.

Mianowani radzcami sądu kraj. przy trybunale I instancyi sekretarze sądowi: Leonidas Czyrowski w Sanoku, Jan Jarina ze Lwowa dla Stanisławowa, Hirsz Gut ze Lwowa dla Tarnopola, Franc. Ksawery Niwiński w Brzeżanach, Aszer Ornstein w Przemyślu; Wacław Markowski z Sanoka dla Złoczowa, Benjamin Schwarz z Sambora dla Brzeżan, Henryk Rappaport z Radowiec dla Suczawy, Ludwik Kochanowski z Wiednia dla Czerniowiec, Aleksander Kmicikiewicz we Lwowie, Marceli Gawacki ze Lwowa dla Stanisławowa, Edmund Scheffner ze Lwowa dla Stanisławowa z przeznaczeniem do służby w sądzie kraj. we Lwowie, Franc. Szeliński z Czortkowa dla Tarnopola, dr. Jan Dreziński z Krakowa dla Brzeżan, Antoni Dregiewicz z Kołomyi dla Złoczowa, Michał Nieświatowski w Przemyślu, Emilian Kobrzyński z Nadwórny dla Tarnopola, Roman Sosnowski ze Stryja dla Tarnopola; zastępca prokuratora państwa Franciszek Brzozowski z Wadowic dla Sanoka, sędzia powiatowy Feliks Majewski z Peczeniżyna dla Tarnopola, wicesekretarz ministeryalny w ministerstwie sprawiedliwości Izydor Decykiewicz dla Lwowa, sekretarz sądowy dr. Władysław Malaczhuski ze Lwowa dla Złoczowa z przydzieleniem służbowem do sądu kraj. lwowskiego.

Radzcami sądu kraj. i naczelnikami sądu powiatowego mianowani sędziowie powiatowi: Ignacy Dzerowicz w Lubaczowie, Konstanty Oryszkiewicz w Śniatynie, Antoni Bociurkow w Tłustem, Adolf Janiszewski w Komarnie, Maryan Rastawiecki w Kutach wszyscy dla tych samych miejsc służbowych, wreszcie Włodzimierz Gabla z Radymna dla Mielnicy.

Namiestnik przeniósł starszego lekarza powiatowego dra Zygmunta Dzikowskiego z Przemyśla do Tarnowa, lekarzy powiatowych: dra Kazimierza Ściborowskiego z Jasła do Limanowej, dra Włodzimierza Szczepańskiego z Ropczyc do Jasła, dra Franciszka Żukotyńskiego ze Zbaraża do Ropczyc, dra Karola Iwańskiego ze Skałata do Przemyśla, dra Juliana Borego z Przeworska do Dobromila; koncypistów sanitarnych: dra Edwarda Piotrowskiego z Limanowej do Lwowa, dra Leona Fuchsa z Bohorodczan do Zbaraża i dra Juliana Lubowiedzkiego z Tarnowa do Skałata, w końcu asystentów sanitarnych: dra Aleksandra Godłowskiego ze Stryja do Bohorodczan, dra Edmunda Kowalewskiego z Rzeszowa do Przeworska, dra Wojciecha Kurzyńca z Krakowa do Bochni i dra Andrzeja Kondratowicza ze Lwowa do Złoczowa.

Z uniwersytetu lwowskiego wypisało się do dziś południa 518 ruskich studentów.

Dziś wieczorem w dawnej sali Towarzystwa muzycznego odbędzie się wspólne zebranie pożegnalne odjeżdżających do Wiednia i Krakowa ruskich studentów.

Wiec akademików polskich odcienia radykalnego odbył się wczoraj we Lwowie. Uchwalono szereg rezolucyj, wymierzonych przeciw senatowi uniwersyteckiemu w sprawie ruskiej. W kwestyi ruskiego uniwersytetu oświadczono się za utworzeniem nowego uniwersytetu, albo za utrakwizacyą dzisiejszego uniwersytetu lwowskiego. Rezolucya w tej sprawie brzmi jak następuje: „Zważywszy, że każdy naród ma prawo do samodzielnego życia kulturalnego, że wytworzenie we Lwowie potężnego ogniska życia umysłowego Rusi-Ukrainy, jakimby bezsprzecznie stał się uniwersytet ruski, położyłoby raz na zawsze tamę wszelkim dzisiejszym i przyszłym próbom zmoskwicenia Ukraińców — oświadczamy się z całą stanowczością za utworzeniem we Lwowie odrębnego uniwersytetu ukraińsko-ruskiego, uznajemy i popieramy tymczasowe dążenia Rusinów do utworzenia nowych, równorzędnych katedr w języku ukraińsko-ruskim“.

Superarbiter w sporze o Morskie Oko. *Pester Lloyd* donosi, że prezydent sądu w Lozannie, dr. Rott, nie przyjął mandatu superarbitra dla sądu polubownego w sporze o Morskie Oko.

Rada szkolna krajowa z powodu ostatniej demonstracyi studentów uchwaliła wystosować do dyrekcyi wszystkich szkół średnich i seminaryów nauczycielskich okólnik, w którym poleca im, aby stanowczo zakazały uczniom wszelkiego udziału w demonstracyach, zbiegowiskach i burdach ulicznych i przedstawiły im, że uczniowie biorący udział w takich zajściach, nie tylko będą karani przez władze bezpieczeństwa, ale nadto wydaleni zostaną ze szkoły. Gdyby mimo tego ostrzeżenia uczniowie brali udział w takich zajściach mają dyrekcye przedłożyć wniosek o wydalenie winnych ze szkół publicznych.

Pogrzeb śp. dra Szaraniewicza odbył się wczoraj po południu. W cerkwi wołoskiej, gdzie wystawione były zwłoki, wygłosił mowę żałobną ks. rektor Komarnicki. Kondukt prowadził ks. mitrat Turkiewicz. W orszaku żałobnym znajdowali się: rektor Rydygier z senatem uniwersyteckim, wiceprezydent Korytowski, prezydent miasta, Rada nadzorcza Stauropigii, reprezentanci obu seminaryów duchownych i tłumy publiczności. Nad grobem pożegnał zwłoki po rusku dr. Dobrjański w imieniu Instytutu Stauropigijnego i po polsku prof. dr. Finkel w imieniu uniwersytetu lwowskiego.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę dnia 8 b. m. w szkole Mickiewicza (ul. Teatralna 15) o godzinie 5 tej profesor uniwersytetu dr. St. Głąbiński: „Podatki w teoryi i praktyce“ (Podatek domowo-czynszowy). — W szkole realnej (ul. Kamienna 2) o godzinie 5-tej. dr. St. Witkowski: „Sztuka grecka w dobie świetności (Akropolis ateńska)“. — W poniedziałek dnia 9 b. m. w szkole im. Mickiewicza (ul. Teatralna 15) o godzinie 7-ej profesor politechniki T. Fiedler: „Niektóre wiadomości z mechaniki w zastosowaniu do życia codziennego“.

Wystawa sztuk pięknych po przerwie tygodniowej została dziś otwartą.

Gr. kat. biskup w Stanisławowie. Do *Diła* donoszą prywatnie z Wiednia, że gr kat. biskupem stanisławowskim zamianowany został ks. Platonid Filas, przeor klasztoru OO. Bazylianów w Drohobyczu.

Nietaktowne zachowanie się nauczyciela. W ruskiem gimnazyum we Lwowie nauczyciel języka polskiego p. Gawlikowski skarcił kilku uczni V klasy za to, że podczas nauki prowadzili półgłosem rozmowę i zaśmiecili podłogę; rzekł więc do nich: „nie macie żadnego wychowania, tak jak całe szeregi Rusinów“. *Ruślan*, który o tem donosi, tak opisuje następstwa tego zdarzenia: „Obrażeni w swych najświętszych uczuciach narodowych uczniowie postanowili zbojkotować polskiego hakatystę w całem gimnazyum. Charakterystycznem jest, że najpierw malutcy chłopacy z pierwszej klasy urządzili „secesyę“ i wszyscy do jednego wyszli z godziny nauki polskiego języka, udali się do dyrektora gimnazyum i zażądali, ażeby albo zmienił nauczyciela polskiego języka, albo pozwolił im wypisać się z tej nadobowiązkowej godziny“.

Tyle donosi *Ruślan*. Jeżeli to prawda, że profesor ów w tak nieprzyzwoity sposób zachował się, to Rada szkolna krajowa i dyrekcya gimnazyum winny go surowo ukarać. Bo jakże można, żeby człowiek dojrzały obrażał wobec dzieci ich narodowość.

Wyrok na dra Rakowskiego i p. Biedermanna w sprawie trzech artykułów umieszczonych w poznańskiej *Pracy*, zapadł wczoraj. Izba karna poznańska skazała dra Rakowskiego na dwa lata więzienia, a p. Biedermanna na sześć tygodni więzienia. Sąd uznał, że artykuły owe podawały w pogardę instytucye państwowe i zawierały obrazę byłego ministra Podbielsky'ego.

Zamach morderczy na p. Widacką. Policya lwowska nie wykryła tego, który onegdaj napadł na p. Widacką w jej mieszkaniu i usiłował ją zamordować. Morderca wedle przypuszczeń policyi lwowskiej zdołał umknąć. Otóż w Krakowie aresztowano wczoraj niejakiego Wiktora Wulczaka, b. dyurnistę kolei państwowych, jako podejrzanego przez policyę lwowską o wykonanie owego zamachu.

Utrzymuje on, że policya lwowska zupełnie niesłusznie podejrzywa go o ową zbrodnię; twierdzi, że policya szuka Wiktora Karola Wulczaka, on zaś nazywa się Wiktor Wulczak; mieszkał dawniej u Widackiej i miał z nią proces o obrazę czci, za co skazano go na grzywnę. Do Krakowa przybył do swego znajomego Zielińskiego, aby mu wystarał się o posadę przy kolei. Aresztowany był dawniej zatrudniony przy kolei, lecz następnie przeniósł się na korzystniejsze miejsce w Magistracie lwowskim. Zbrodni zarzuconej mu wypiera się i podaje, że Widacka, jako kobieta silna, z łatwością mogłaby jego, który jest wątły, odepchnąć od siebie i nawet wyrzucić za drzwi.

Szczegóły, jakie o sobie ów Wiktor Wulczak podaje, są zupełnie zgodne z materyałem, zebranym przez policyę lwowską, — z wyjątkiem tego, że aresztowany odpiera zarzut, jaki mu policya lwowska czyni.

Zmarli. We Lwowie Marya z Chomińskich Mojseowiczowa, żona poborcy podatkowego w Bursztynie, lat 36; Ludwik Krzywski, słuchacz IV. roku praw, lat 22. — W Krakowie Jan Bakałowicz, właściciel dóbr, lat 83.

Ofiary. Pan W. W. ze Lwowa złożył w naszej redakcyi na dzieci wrzesińskie 1 K. a na młodzież w Toruniu 2 K. 60 h.

Na odbudowę spalonej części wieży klasztornej na Jasnej Górze złożyli: P. M. Nowakowscy z Pyszkowiec (z prośbą o Mszę św. dziękczynną i o zdrowie dla chorego ojca) 3 K.

Stan powietrza. T. o g. 6 rano — 6, w poł. — 2 R. Bar. 770. Spada. Pogodnie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie. Dziś w sobotę po cenach podwyższonych „Carmen“ opera w 4 aktach Bizeta. IIgi i przedostatni gościnny występ Bel Sorel i występ Eug. Guszalewicza. — W niedzielę o godz. w pół do 4tej po poł. „Wesele“ dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego. Wieczorem o godz. wpół do 8mej po zwykłych cenach operowych „Manru“ opera w 3 aktach I. J. Paderewskiego. Przedstatni występ A. Bandrowskiego i występ Ireny Bohuss. — W poniedziałek na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej: Przedstawienie z łaskawym udziałem pny Bel Sorel i najwybitniejszych artystów naszej sceny. Szczegółowy program podadzą afisze.— We wtorek po zwykłych cenach operowych „Faust“ opera w 5 aktach Gounoda. Ostatni gościnny występ A. Bandrowskiego i występ Ireny Bohuss. — We środę po cenach podwyższonych „Traviata“ opera w 4 aktach Verdiego. IIIci i ostatni gościnny występ Bel Sorel.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie. Wtorek „Wesele“ dramat w 3 akt. St. Wyspiańskiego (32 raz). Środa „Ksiądz Marek“ poemat dramatyczny w 5 aktach J. Słowackiego (popularne). Czwartek „Zagadka“ sztuka w 2 akt. P. Harrieux, „Miły gość“ kom. w 1 ak. J. Courtelina, „Warszawianka“ pieśń z r. 1831 St. Wyspiańskiego. Sobota „Sobowtór“ krotochwila w 3 akt. M. Henequina i J. Durale (nowość). Niedziela o godz. 3ciej „Obrona Częstochowy“ obraz hist. w 7 obrazach Juliana z Poradowa, wieczorem „Sobowtór“.

Zwracamy uwagę Szanownych naszych Czytelników na Cennik towarów handlu Leonarda Soleckiego, znanej z taniości i sumienności firmy, dla zatrzymania takowego, gdyż obecnie inny nie będzie wydany.

Część ekonomiczna.

§ **Sofia** 7 grudnia. Rząd przedłożył Sobranju umowę, która ma być zawartą z bankiem *de Paris et des Pays bas* w sprawie zaciągnięcia 5% pożyczki umarzalnej w 50 latach w zamian za zaprowadzenie monopolu tytoniowego. Pożyczka wynosić ma 125 milionów franków nominalnie w złocie. Kurs obliczono na 82½. Przedłożenie rządowe zawiera także postanowienia o nadaniu koncesyi anonimowemu Towarzystwu bułgarskiemu dla monopolu tytoniowego, pod kierownictwem bułgarskiego prezydenta. Kontrakt ten musi być uchwalony przez sobranje do 10 go bm. Państwo subskrybuje 65% akcyi Towarzystwa tytoniowego.

TELEGRAMY „PRZEGLĄDU“.

Rzym 7 grudnia. Izba deputowanych obradowała nad projektem ustawy, dotyczącej pochowania zwłok Crispiego w kościele San Domenico w Palermo. Socyalistyczni deputowani sprzeciwili się temu. Przyszło do hałaśliwych scen. Mówcom przerywano w gwałtowny sposób ich wywody. Z tego powodu musiano posiedzenie przerwać. Po ponownem otwarciu posiedzenia doprowadzono dyskusyę, jakkolwiek znowu w podrażnionym tonie, do końca. Tajne głosowanie nad rzeczonym projektem odbędzie się dzisiaj.

Wiedeń 7 grudnia. Ślub arcyks. Elżbiety Maryi z ks. Ottonem Windischgraetzem odbędzie się 27 stycznia 1902. Dnia 26 stycznia nastąpi uroczysta renuncyacya arcyksiężniczki. Akt ślubu dokonany będzie w kaplicy św. Józefa w Burgu.

Budapeszt 7 grudnia. Według urzędowego wykazu wynosi dochód *brutto* kas państwowych w trzecim kwartale 276,443.979, rozchód *brutto* 263,292.696 koron. Bilans jest przeto o 5,153.000 koron wyższy w poborach niż w tym samym kwartale roku ubiegłego.

Tryest 7 grudnia. Rada miejska uchwaliła poprzeć akcyę tryesteńskiej Izby handlowej, zwróconą przeciw wprowadzeniu napowrót obrotu mlewa, a to za pomocą wystosowania od rady memoryału do rządu. W memoryale tym rada miejska Tryestu wykazuje, że obrót mlewem jest tylko korzystny dla młynów, a rujnuje rolnictwo.

Marsylia 7 grudnia. Na pokładzie przybyłego onegdaj ze Wschodu parowca „Peitho“ zachorował jeden żołnierz na dżumę. Wszystkich podróżnych izolowano w szpitalu.

Budapeszt 7 grudnia. W sejmie węgierskim podczas dyskusyi nad petycyami o zniesienie handlu terminowego zbożem prezydent ministrów Szell oświadczył, że obstaje przy swojem zapatrywaniu, iż zniesienie tego handlu nie jest korzystnem dla rolnictwa. Są wprawdzie niektóre braki, które mają znamiona gry hazardowej, i usuwać te braki zamierza właśnie reforma, nad którą rząd teraz pracuje, — o zupełnem atoli zniesieniu tego handlu nie może być mowy.

Wiedeń 7 grudnia. Ukonstytuowała się tu Liga antipojedynkowa; przystąpiło do niej wiele osób z arystokracyi, członków parlamentu, wyższych urzędników i t. p. Dziś pojawiła się odezwa z 300 podpisami wybitnych osób, nawołująca do systematycznego zwalczania pojedynku.

Z Polaków podpisali odezwę: Hr. Stanisław Badeni, hr. Ludw. Dębicki, dr. Feliks Gryziecki, książę Stan. Jabłonowski, Edward Janczewski, Apolinary Jaworski, Adam Jędrzejowicz, ks. Kazimierz Lubomirski, Stan. Madeyski, Aleks. Mniszek Tchórznicki, Jerzy, Stanisław i Edward hr. Mycielscy, Tad. Pilat, Andrzej hr. Potocki, Juliusz Potocki, dr. Maryan Sokołowski, ks. Eustachy Sanguszko, Edward Stadnicki, Filip Zaleski, Andrzej hr. Zamoyski, Ignacy Zborowski, dr. Fryderyk Zoll, dr. Stan. Tomkowicz, hr. Janusz Tyszkiewicz, Leszek Wiśniowski, hr. Stan. Wodzicki, Józef Wodzicki.

Kraków 7 grudnia. Rada nadzorcza Tow. Wzaj. Ubezp. zakończyła obrady wczoraj wieczorem i asygnowała następujące datki: Dla dzieci wrzesińskich 500 K., dla czytelni polskiej w morawskiej Ostrawie, dla bractwa N. P. Maryi w Krakowie, dla Ochronki w Kołomyi, w Tarnowie, dla Bursy w Drohobyczu, w Bochni, „Gwiazdy“ w Krakowie, dla kolonii kolejowej — po sto koron, dla Tow. ośw. lud. we Lwowie, Bursy w Stanisławowie, Czytelni polskiej w Czerniowcach — po 200 K., na restauracyę kościoła św. Piotra w Krakowie 300 koron, Tow. św. Wincentego a Paulo w Przemyślu i parafii rzym. kat. w Kobylnicy po 50 koron.

Berlin 7 grudnia. Przedłożony parlamentowi niemieckiemu preliminarz budżetu wykazuje w dochodach 2,349.743.000 i tyleż w wydatkach. Kanclerz Rzeszy ma być upoważniony postarać się w drodze kredytu o kwotę 182,059.000 marek na pokrycie jednorazowych wydatków nadzwyczajnych.

Madryt 7 grudnia. Producenci cukru zamierzają wnieść interpelacyę z żądaniem zaprowadzenia monopolu cukrowego. Producenci alkoholu domagają się podwyższenia cła od alkoholu, wprowadzonego z zagranicy, celem ochrony krajowej produkcyi.

Berlin 7 grudnia. *National Ztg.* pisze: Masowe chłostanie dzieci we Wrześni było błędem (Massenzüchtigung war ein Missgriff). Wyrok sądu gnieźnieńskiego tak z powodu swej surowości, jak i z tego powodu jest pożałowania godny, iż dotknął tylko tych, co zostali podburzeni, a nie podburzających. Zresztą wyrok nie jest jeszcze prawomocny, ponieważ założono apelacyę. Gdyby w końcu pod tym względem panowały jakie wątpliwości, to mogą być usunięte może przez łaskę królewską, jednakże państwowe szkolne zarządzenia, przeciw którym we Wrześni protestowano, muszą być z całym naciskiem utrzymane nadal.

HOTEL GEORGEA.

Przyjechali dnia 7 grudnia. Hr. St. Tarnowski ze Śniatynki. Hr. St. Tarnowska z Podola ros. Hr. M. Tarnowska z Chorzelowa. Hr. W. Rey z Psar. A. Himelsbach z Toporowa. Z. Lityński z Litwinowa. L. Feichner z Wiednia. F. Kamffe i A. Ricaud z Tuszkowa. B. Rozwadowski z Kopytowa. R. Fiszer z Chorzelowa. L. Wanka i Ch. Kogalniceano z Czerniowiec. E. Rosenstern z Lipska.

HOTEL FRANCUSKI

Przyjechali dnia 7 grudnia. H. Czaykowscy z Bóbrki. D. Szkerlan z Krasnego. W. Rodakowski, M. Wołoszyńscy i M. Bilińska z Rosyi. J. Kollin z Frankfurtu. J. Trauer z Tryestu. N. Badu z Ekaterynosławia. A. Zotta z Czerniowiec. M. Pollitin, A. Heller i H. Kohn z Wiednia. W. Gnoiński z Krasnego. K. Smolka z Janowa. Z. Miczyński i F. Aywas z Wieliczki. R. Jarosiewicz z Rozdołu. L. Łączyński z Zielonego. F. Sozański z Kornelowic. M. Ujejska z Wasylkowiec.

HOTEL EUROPEJSKI

Przyjechali dnia 7 grudnia. L. Radecki z Moszczynicy. S. Żelechowska z Korszowa. R. Ujejski z Pawłowa. F. Ujejski z Kamionki Str. Dr. Piątkiewicz z Tarnopola. M. Łempicka z Królestwa. S. Komornicki z Zawadki. A. Mierzyński z Dubowy. K. Sobota z Podhorek. S. Ujejski z Chrzanowa. K. Ujejski z Krakowa. Dr. J. Spunar z Łańcuta.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1go maja 1901 roku według czasu środkowo-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: **2·31***, **1·35**, **8·40***, 6·10, 8·50, 5·50 i 9.50*
Z Rzeszowa: 11·45.
Z Podwołoczysk (na dworzec główny): **2·35**, 3·35*, 5·35, 10.20*; na Podzamcze: **2·20**, 3·12*, 5·11, 10·2*.
Z Tarnopola: 8·00 (na dw. gł.); 7·40 na Podzamcze
Z Czerniowiec: **12·15***, **1·45**, 6·20, 5·40 i 9·20*.
Ze Stanisławowa: 11·55.
Ze Stryja: 8·10, 1·10, 4·40, 10·50*.
Z Brzuchowic, Żółkwi, Sokala: 8·15, 6·00.
Z Janowa 7·45, 5.15.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: **12·45***, **8·30**, **2·55**, 4·15*, 8·40, 6·20*, 11*
Do Rzeszowa: 3·30.
Do Podwołoczysk z dworca głównego: **1·55**, 6·30, 9·25, 11·10*; z Podzamcza: **2·08**, 6·43, 9.42, 11·32*.
Do Tarnopola: 7·10* z dw. głównego i 7·32* z Podzamcza
Do Czerniowiec: **2·51***, **2·40**, 6·25, 10·25, 10·30*
Do Stanisławowa: 6·10*.
Do Stryja: 6·35, 9·00, 8·05, 6·35*.
Do Brzuchowic, Żółkwi, Sokala: 10·20, 7·25*.
Do Janowa: 9·15; 7.50*.

Kto chce mieć

na zimę ciepłą, dobrą kołdrę, niech się uda z zaufaniem do znanej pracowni kołder **Józefa Schustera**, Lwów ul. Kopernika 5. **Kołdry** na wacie wełnianej od zł. 4. 5, 5·50, 7, 8, 9, 10 do zł. 14. **Kołdry** atłasowe jedwabne po zł. 12, 14, 16, 18, 20 do zł. 32. **Kołdry** puchowe podbite nadzwyczajnie lekkie, ciepłe i trwałe po zł. 16, 18, 20, 22, atłasowe jedwabne po zł. 25, 28, 35 do 40. **Materace** czysto włosienne po zł. 14, 16, 18, 20 do zł. 32. Sienniki zwykłe i **sprężynowe** poduszki, prześcieradła, poszewki itp. po możliwie **najniższych cenach** poleca jedyny we Lwowie wyłączny skład i pracownia kołder i materaców

Józef Schuster
Lwów, Kopernika liczba 5.

NAJTANIEJ

Znakomite aromatyczne Herbaty silnie naciągające

	pół kila zł. ct.
Congo	1·80
Souchong	2·—
Melange de London	3·—
Kaisow czarna	

Najlepsze wysiewki herbaciane pół kila 1 zł. 40 ct., 1·60 i 2 zł.

KAWY

znakomite w smaku w woreczkach po 4½ kg. opłacone do każdej stacyi pocztowej w kraju.

	1 kg. zł. ct.	woreczek 4½ kg. zł. ct.
Ceylon gruboziarn. wyb.	2·20	10·60
Ceylon najprzedniejsza	2·16	10·40
Ceylon średnia	2·08	10·—
Ceylon zielona	2·—	9·65
Ceylon perłowa	2·16	10·40
Mokka arabska	2·16	10·40
Jawa złota	2·16	10·40
Karrakas znak. w smaku	1·30	6·50

LEONARD SOLECKI
Lwów, **ul. Batorego 2.** Każde zlecenie odwrotnie załatwia się.

WAGI
i pompy do spirytusu
WAGI NA BYDŁO
poleca
J. Neuberger i Ska
Lwów, Grodecka 53.

ŁYŻWY

„Halifax" dobre para złr. 1·20
„Halifax" bardzo dobre stalowe nożę 1·70.
„Halifax" polerowane nożę 3 złr.
„Halifax" niklowane, ważkie nożę 3 złr.
„Halifax" niklowane szerokie nożę 5 złr.
„Halifax" damskie niklowane nożę 1·30.
„Halifax" damskie niklowane nożę 2·50.
„Halifax" systemu Jacson Heines 5·50.
„Merkur" albo Halvetia 2·60.
„Merkur" damskie niklowane nożę 5 złr.
„Nurmis" niklow. szerokie nożę 6 złr.
„Jacson Heines" niklowane nożę 5·50.
„Jacson Heines" nadzwyczaj lekkie wklęsłe nożę, para 6·75.
Rzemyki do łyżew para 30 ct.

Dla Towarzystw łyżwiarskich i gimnastycznych odpowiedni opust. Poleca **Piotr Chrząstowski** handel żelazny we Lwowie, plac Kapituły 1 naprzeciw Katedry.

Potaniały!

Cena za pół kila.

MIGDAŁY ładne	50 ct.
„ wybierane	65 „
„ olbrzymie	70 „
RODZYNKI sułtańskie	44 „
duże z pestkami	44 „
DAKTYLE duże bardzo piękne	40 „
do ciasta	36 „
marokańskie deserowe	90 „
FIGI deserowe sułtańskie	48 „
„ sułtańskie tłuste	36 „
„ wianuszkowe wyborne	14 „
ORZECHY włoskie tłuczone, same połówki	48 „
ORZECHY tureckie obierane	40 „

Owoce suszone na kompoty.

Morele, Brzoskwinie, Gruszki i jabłka obierane, Prunelki obierane (gorycke) } z Kalifornii
OWOCE kandyzowane,
MARMOLADA morelowa, „ malinowa, „ głogowa;
Kompoty ... 60 ct.

Konserwy z jarzyn.

Jarzyna (Julien)
FASOLKA zielona suszona.
GROSZEK suszony.

Jedyny główny skład konserw jarzyn z Lubyczy królewskiej szparagów, groszku, fasolki i championów.

Kawy najszlachetniejsze gatunki począwszy od 75 ct. za pół kila.

Najlepszą herbatę, rum, cognac, likiery i t. p. poleca

WŁADYSŁAW BAŻANT
we Lwowie, ulica Halicka l. 3.

Zwracam uwagę Szanownym P. T. odbiorcom, iż handel mój jest tylko przy ul. Halickiej l. 3, drugi dom od Rynku.

„DIANA"

słynne ze swej dobroci
RĘKAWICZKI
poleca
Ferdynand Güttler
Lwów ul. Halicka 20.

Dla kanarków

barcenikich, rzepak letni kanar, owies łuszczony, klg. 40 ct. poleca skład nasion **Antoniego Klimowicza i Syna we Lwowie plac Halicki 14.**

Jak powszechnie wiadomo, są

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane



najmilszą i najlepszą dla dzieci zabawką, jaką im jako środek praktycznego zajęcia podarować można. Richtera kotwiczne skrzynki budowlane były wszędzie premiowane, ostatnio w **Paryżu 1900: złotym medalem.** Mogą one też teraz przez dokupienie.

kotwicznej skrzynki mostowej

być systematycznie w ten sposób dopełniane, że ze starej i nowej skrzynki wystawiać można wspaniałe mosty żelazne z przepysznemi przyczołkami mostowemi. Kotwiczne skrzynki budowlane nabyć można po cenie od 0.75, 1½, 3, 3½, 4½, 6 do 10 koron i wyżej, a kotwiczne skrzynki mostowe po cenie od 3 koron we wszystkich lepszych handlach z zabawkami; należy jednak zważać na markę kotwicę i każdą skrzynkę budowlaną **bez kotwicy odrzucić jako nieprawdziwą.**

Nowość! Richtera gry w cierpliwość: Zimna krew, Wszystkie dziewięć, Sfinks, Dyabełek, Piorunochron, Uśmierzyciel i t. d., cena 70 h. Prawdziwe tylko z kotwicą.

Kto pragnie obdarować dzieci, ten niech niezwłocznie zażąda od podpisanej firmy nowego bogato ilustrowanego cennika, który przesyła się bezpłatnie i franko. **Król. nadworni i szambelańscy dostawcy.**

F. Ad. Richter & Cie., pierwsza austr.-węg. c. i k. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych.

Kantor i skład: I. Operngasse 16 **Wiedeń**, fabryka: XIII/1 (Hietzing).
Rudolstadt, Norymberga, Olten (Szwajcarya), Rotterdam, New-York, 215 Pearl-Street.

Jak powszechnie wiadomo, są

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane

najmilszą i najlepszą dla dzieci zabawką, jaką im jako środek praktycznego zajęcia podarować można. Richtera kotwiczne skrzynki budowlane były wszędzie premiowane, ostatnio w Paryżu 1900: złotym medalem. Mogą one też teraz przez dokupienie.

kotwicznej skrzynki mostowej



być systematycznie w ten sposób dopełniane, że ze starej i nowej skrzynki wystawiać można wspaniałe mosty żelazne z przepysznemi przyczołkami mostowemi. Kotwiczne skrzynki budowlane nabyć można po cenie od 0.75, 1½, 3, 3½, 4½, 6 do 10 koron i wyżej, a kotwiczne skrzynki mostowe po cenie od 3 koron we wszystkich lepszych handlach z zabawkami; należy jednak zważać na markę kotwicę i każdą skrzynkę budowlaną bez kotwicy odrzucić jako nieprawdziwą.

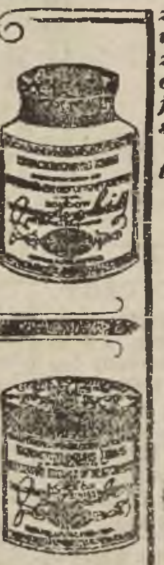
Nowość! Richtera gry w cierpliwość: Zimna krew, Wszystkie dziewięć, Sfinks, Dyabełek, Piorunochron, Uśmierzyciel i t. d., cena 70 h. Prawdziwe tylko z kotwicą.

Kto pragnie obdarować dzieci, ten niech niezwłocznie zażąda od podpisanej firmy nowego bogato ilustrowanego cennika, który przesyła się bezpłatnie i franko. Król. nadworni i szambelańscy dostawcy.

F. Ad. Richter & Cie., pierwsza austr.-węg. c. i k. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych.

Kantor i skład: I. Operngasse 16 Wiedeń, fabryka: XIII/1 (Hietzing).
Rudolstadt, Norymberga, Olten (Szwajcarya), Rotterdam, New-York, 215 Pearl-Street.

LIEBIGA Spółki Ekstrakt mięsny



znajduje się dziś już w każdem gospodarstwie, prowadzącem kuchnię rzeczywiście dobrą. Przyrządzony z czystego mięsa najprzedniejszej jakości, polepsza on i wzmacnia każdą mdłą zupę natychmiast. Sosy, jarzyny i potrawy mięsne zyskują nadzwyczajnie na smaku przez dodanie ekstraktu mięsnego Liebiga.

Prawdziwy Liebiga Spółki Ekstrat mięsny — łatwy do rozpoznania po słoikach z błękitnym podpisem

J. v. Liebig

pozyskał między publicznością i wciąż utrzymuje wielkie swe zaufanie przy pomocy doskonałej jakości, nieulegającej nigdy żadnej najmniejszej zmianie.

Tutki egipskie

„NIL"

znakomity wyrób, marka światowa, nie zawierają gliceryny, **nie gasną** w paleniu i są zupełnie **nieszkodliwe.**

Wszędzie do nabycia!!!
Kupcom rabat.

Łaskawe zlecenia **uskuteeznia odwrotną pocztą.**

Fabryka tutek „NIL" Lwów
ulica Ścieżkowa 12.

BENEDICTINE



Przez lekarzy polecona.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

Należy żądać zawsze u spodu każdej flaszki czworokątnej etykiety z podpisem generalnego dyrektora: A. Legrand ainé

Marka **„Bènèdictine"** jest w Austro-Węgrzech zastrzeżona. Wszelkie naśladownictwa będą sądownie ścigane.

Ostrzega się przed domokrąztwem.

Składy we Lwowie u PP.:
Brandlera, dom komisowy ul. Jagiellońska l. 15.
Musiałowicza i Janika, ul. Trzeciego Maja l. 2.
Ludwika Stadtmüllera.
Alberta Szkowrona,
Aleksandra Bieniedkiego, cukiernia.
Spindel, Welzer i Sp. Rohatyn.
HANS HOTTENROTH, generalny agent w HAMBURGU.

Ces. król. nadworna Odlewarnia dzwonów

P. HILZER

W WIENER-NEUSTADT



poleca się do dostarczania
DZWONÓW
tudzież urządzenia
harmonijnych dzwonie

Ręczy za ton czysty, piękny dźwięk i **najlepszy metal.**

Szybkie wykonanie, **jak najtańsze ceny, dogodne warunki spłaty. Założona w r. 1838** dostarczyła 5.700 dzwonów, waga 1,600.000 kilogramów.

Odznaczenie: Złoty krzyż zasługi z koroną. Dyplomy honorowe i I-sze nagrody.

4 dzwony dla rz. kat. Katedry lwowskiej 100 ctn. cł. Dla Galicyi dostarczyła przeszło 600 dzwonów, 2.000 ctn. wagi.

Tylko na I piętrze

przy ul. Jagiellońskiej l. 11 a

są do nabycia najlepsze

FONOGRAFY

i prawdziwe membrany **„Rex"**, aparaty „Duplex" na podwójnych wałkach. Wałki opiewane przez pierwszorzędnych artystów polskich, francuskich i ruskich, jakoteż muzyki grane przez różne orkiestry.

PERFUMERYA ZENO & CO.

nadworni dostawcy **Wiedeń I., Graben 7**

polecają bogato zaopatrzony skład prawdziwych francuskich i angielskich oryginalnych perfum po bardzo niskich cenach; wielki wybór najlepszych angielskich szczoteczek do zębów i paznogci, szczotek do włosów, dalej grzebieni wszelkiego rodzaju z oprawą rogową, szyldkretową, lub z kości słoniowej. **Jako osobliwość domu: Uznana za wyborną angielska „Eau de Cologne Zeno"** po K. 2, 4, 8, 14 i 16

Każdy artykuł wysyła się natychmiast za zaliczką. — Cenniki opłatnie.

Rocznie 30 i 48 ciągnień!

Szanse wygrania 69 milionów.

Jedyna kombinacya wygranych, gdzie wkładka nie przepada. Najwygodniejszy i najpewniejszy system oszczędności daje

Towarzystwo Papierów Państwowych

Austr. Węg. Merkura, Budapest.

Andrassystrasse 83 i 85.

(Specyalna-Redakcya, Wiedeń).

(Założone 1852). (Założone 1852).

Gdzie wpłata w całości zostaje, gdyż każdemu członkowi wydane zostaje za takową pewne papiery państwowe z kuponami procentowymi i pierwszorzędne losy.

Zaproszenie do wstąpienia

do następujących Towarzystw Papierów Państwowych.

Grupa 150 — tylko dla **50** członków kombinowana zawiera: **184 sztuk** pierwszorzędnych **papierów państwowych** i losów. Rata miesięczna **3 złr.** przez **41** miesięcy. Rocznie **30** ciągnień. Ogólne wygrane **16 milionów.**

Grupa 180 — tylko dla **100** członków kombinowana zawiera 408 sztuk pierwszorzędnych **papierów państwowych** i losów. Rata miesięczna **3 złr.** przez **46** miesięcy. Rocznie **48 ciągnień.** Ogólne wygrane **33** milionów.

Grupa 210. — tylko dla **25** członków kombinowana zawiera **205 sztuk** pierwszorzędnych **papierów państwowych i losów.** Rata miesięczna **5 złr.** przez **43** miesięcy. Rocznie **30 ciągnień.** Ogólne wygrane **20 milionów.**

Po złożeniu wszystkich rat miesięcznych następuje rozdział majątku Towarzystwa.

Grupy zawierają same pierwszorzędne walory jak:

3% węg. Losy Hipoteczne 3% austr. Losy kred. ziemskie E I. 3% austr. promesy kred. ziem. 2% konc. Serbskie losy prem. 1870 węg. losy premiowe. 1864 aust. Losy państwowe.

i t. d. i t. d.

Każdy los wygrać musi: Losy Premiowe dwa razy. Ciągnienia odbywają się pod kontrolą wysokiego rządu. Wszystkie losy zaopatrzone są stemplem austr. węgierskim przed stratą na kursie **ubezpieczone.** Każdy członek może tylko kilka udziałów podpisać.

Po złożeniu pierwszych dwóch rat otrzymuje każdy członek prawną **Oryginalną książkę papierów Państwowych,** która zawiera Serie i numera wszystkich losów i bierze natychmiast udział we wszystkich ciągnieniach wygranych. Nasi członkowie otrzymują listy ciągnień: Austr. węg. Merkura dwa razy miesięcznie gratis i franko.

Adresować należy: **Austr. Węg. „Merkur" Budapest.**

„CONFISERIE UNION" we Lwowie

Parowa fabryka cukrów i czekolady,

poleca swoje według najnowszych sposobów i przy zastosowaniu postępowych środków wykonane **wyśmienite** krajowe fabrykaty specyalne jako to:

Angielskie, francuskie i szwajcarskie bombony i cukry wszelkiego rodzaju — Bonbony atłasowe — produkta słodowe — karmelki owocowe — bonbony salonowe. Wyśmienite cukierki deserowe w różnych doborowych gatunkach (Dragées, Pralinées). — Deserowe pieczywka, biszkopty, herbatniki, pierniki. — Orientalne specyały cukrowe. — **Przeróżne artykuły świąteczne na Boże Narodzenie i Wielkanoc** — od pojedyńczych do najwytworniejszych.

Cukier lodowaty, owoce kandyzowane, glazurowe — skórki pomarańczowe kandyzowane. **Opatentowany cukier owocowy** do smażenia owoców, marmolad, soków itp. jako względnie najtańszy dodatek zamiast zwykłego cukru burakowego. **Sok do potraw jako najlepszy i najtańszy** środek zamiast masła i miodu. Wreszcie rozmaite soki owocowe, marmelady itp.

Nadmieniamy, że wszystkie artykuły surowe i materyały potrzebne do wyrobu naszych produktów, które pobieramy z pierwszorzędnych źródeł — **bada i kontroluje stale chemik sądownie zaprzysiężony.**

Zjednoczone fabryki syropu i cukrów we Lwowie.

Fabryka ul. Zamarstynowska 21 Zarząd Łukasińskiego 4.
Skład główny: pl. Gołuchowskiego 9. Filia: Rynek 12.

Węgiel kamienny i Koks

najlepszej jakości sprzedaje

Spółka Importu Węgla kamiennego
we Lwowie, ul. Sykstuska 25 *(dom Ihnatowicza).*
Telefon 324.

Dla objaśnienia ogłoszeń, że „zastanowiono mi dostawę piwa okocimskiego" zawiadamiam, że na wielostronne żądanie moich P. T. Gości wprowadziłem ulubione

Piwo eksportowe

Lwowskiego Tow. akcyjnego browarów.

M. KEIL, ul. Kopernika 10.

WIELKI KRACH:



Nowy Jork i Londyn dotknęły także stały ląd europejski i wielka fabryka towarów srebrnych została spowodowaną do sprzedania całego nowego zapasu za małe wynagrodzenie sił roboczych. Mam pełnomocnictwo do wykonania tego polecenia i wysyłam każdemu tylko za **6 złr. 60 ct.** następujące przedmioty:

6 bardzo dobrych **noży stołowych** o prawdziwie angielskich ostrzach,
6 ameryk. patent. **srebrnych widelców** jednolitych,
6 „ „ „ **łyżek**,
12 „ „ „ **łyżeczek do kawy,**
1 „ „ „ **chochlę**,
1 „ „ „ **chochelkę do mleka.**
6 angielskich **spodeczków Victoria,**
2 efektowne **lichtarze stołowe,**
1 **sitko do cherbaty.**
1 bardzo piękne **sitko do cukru.**

42 przedmioty tylko **6 zł. 60 ct.**

Wszystkie wymienione przedmioty w liczbie **42** kosztowały dawniej 40 złr. a teraz można je nabyć za tak drobną kwotę **6 złr. 60 ct.** — Amerykańskie patentowane srebro jest metalem na wskróś białym, przez 25 lat jak prawdziwe srebro wyglądającym, za co się ręczy. Na dowód, że ogłoszenie to nie polega

na żadnem krętactwie,

obowiązuję się publicznie każdemu, komu się towar nie spodoba, zwrócić pieniądze bez jakichkolwiek trudności. Powinien więc każdy skorzystać z tak dobrej sposobności i sprawić sobie ten **wspaniały garnitur,** który szczególniej nadaje się na

wspaniały podarek ślubny i okolicznościowy,

tudzież dla każdego lepszego gospodarstwa. Nabyć można tylko u firmy

A. HIRSCHBERG'S
Exporthaus von amerik. Patentsilberwaaren
Wien, II., Rembrandstrasse 19/I. — Telefon Nr. 14597.

Wysyłki na prowincyę za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Proszek do czyszczenia 10 ct.

Prawdziwe tylko ze znakiem jak obok (kruszec hygieniczny).

Wyciąg z listów uznania:

Pańską posyłkę otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że posyłam dalsze zamówienie. Kraków 21 maja 1899. **Ks. Amalia Czetwertyńska.**

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.
Krystynopol, Galicya. **Siostra Joanna,** przełoż. Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.
Lubaczów, Galicya. **Babić**, kapitan.

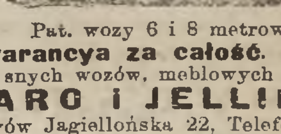
Oryginalne piece Meidingerowskie i przeciągle palące
Chamotte, centralno- do opalania drzewem i t. d.



PIECE

Kuchnie
oszczędności
Wentylacye
najlepszej sorty, najuczciwiej, najtaniej poleca fabryka
M. Bode & Cie
Wien, V, Siebenbrungasse 44.
Telefon 8398.
Budapest, Prag, Graz.

Przeprowadzenia



Pat. wozy 6 i 8 metrowe
Gwarancya za całość. 52 własnych wozów, meblowych pat.
CARO i JELLINEK
Lwów Jagiellońska 22, Telefon 40

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów mam zaszczyt podać do wiadomości że najlepsze

Piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftuła Toepfer, ul. Trybunalska 12.
Adler M., plac Akademicki.
Agid Jakób, ul. Krakowska 25.
Baraniecki, Hotel pański, Grodecka.
Beigel K., plac Chorążczyzny 1.
Bukalska Julia Szeptyckich 50.
Drucker J., ul. Gródecka.
Fried Jakób, Rynek 13.
Grünfeld M., Janowska.
Herold A., ul. Sykstuska 14.
Hellwig Edward, ul. Kopernika.
Ilków M., ul. Halicka.
Kawiarnia Edison Karola Ludwika 33.
Kawiarnia teatralna
Kawiarnia europejska ul. Jagiellońska.
Kostkiewicz A., ul. Wałowa
Kessler D., ul. Pańska.
Kraus A., ul. Skarbkowska.
Kreindler J., plac Bernardyński.
Kanarienvogel A., Jagiellońska 16.
Lemel S., ul. Gródecka 54.
Ludwig J., ul. Krakowska 7.
Löwenheck J., ul. Trybunalska 4.
Łopaciński W., ul. Gródecka.
Makowski K. Krasickich.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Netuschil Żółkiewska.
Nussenblatt H., ul Leona Sapiehy.
Przybylski K., ul. Trybunalska.
Potuczek Ant., Batorego 26.
Proksz J. ul. Łyczakowska.
Reich S., Rynek.
Rothberg A. ul. Kazimierzowska.
Rudziński A. Restauracya kolejowa.
Rothberg M., ul. Gródecka (Bema).
Restauracya hotelu warszawskiego
Rossignon, Pasaż Mikolasza.
Schleicher L., ul. Jagiellońska 4.
Sonnenschein A., ul. Gródecka.
Salzberg H. Kazimierzowska.
Skulski M., ul. Teatralna.
Schall Sara, ul. Kazimierzowska.
Schwarzer Osias, ul. Grodecka
Stelmachów Jan, Chorążczyzna
Wolisch ul. Grodecka.
Thune E., Szeptyckich.
Ważny Jan, ul. Czarneckiego.
Zukiermann J., Zimorowicza 18.
Zukiermann S. ul. Leona Sapiehy
Zimmet H. Kazimierzowska 43.

BOK OKOCIMSKI

(porter krajowy).

Baczewski Z. pl. Halicki.
Bukalska Julia Szeptyckich 50.
Garfunkel O., ul. Sykstuska 2.
Restauracya hotelu warszawskiego
Schapira S., Rynek.
Potuczek Ant., Batorego 26.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u pp.

OZYASZA WIKSLA i Syna

ul. Bogusławskiego l. 13. Telefon Nr. 6. Skład piwa flaszkowego u p.

S. WIESERA ul. Sykstuska l. 14.
Telefon Nr. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz, browar w Okocimie.

Z PRUS

sprowadzaną drogą **Wodę Selterską zastępuje** w zupełności woda polecona przez Towarzystwo lekarskie

alkaliczno-słona

zawierająca części składowe jak

WODA SELTERSKA

wyrobu fabryki pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie
ulica św. Gertrudy l. 4.
Główny skład we Lwowie w aptece J. Wewiórskiego ulica Halicka.

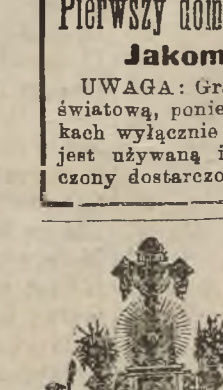
Panie i Panowie

którzy cenią rzeczywiście dobrą i elegancką suknię codzienną niech żądają naszych próbek sukna „Loden", które darmo i franco wysyłamy.

Specyalności naszej firmy:
dla Pań 140 cm szerokie K. 3·16
dla Panów 140 cm. „ „ 6·50

Pierwszy dom towarowy w Grazu
Jakominiplatz 13.

UWAGA: Grazki „Loden" ma sławę światową, ponieważ w naszych fabrykach wyłącznie czysta wełna owcza jest używaną i tylko towar wykończony dostarczony.



E. ZBITEKA
w Neustift koło Ołomuńca.

Wyrób mozaiki w szkle, św. Groby, ołtarz Bożego Ciała i groby z Lourdes zostały przez św. Papieża Leona XIII odznaczone.

Uznania katolicko-teologicznej akademii w Petersburgu, niemieckiej missyi w Carogrodzie.

Ilustrowane cenniki franco.
Dostawa pod gwarancyą.

Józef Iwanicki

HANDEL MASZYN DO SZYCIA
Lwów, Hotel Żorża.

Rok założenia 1872



Roczna sprzedaż 750 maszyn

Sprzadaż, zamiana i naprawa maszyn do szycia, części składowe: nici, oliwa, igły itp. Maszyny sprowadzam tylko pełnymi wagonami z najlepszych fabryk zagranicznych i wiedeńskich. — Nie wysyłam ajentów dla bałamucenia P. T. Odbiorców. — Ajenci chodzą po domach tylko z fabryk żydowskich i dostają za sprzedaż ręcznej maszyny 10 zł., a za nożną 20 zł., a odbiorcy za to lichy i drogo zapłacony towar. — Każdy handel mający dobry towar i mierne ceny, ajentów wysyłać nie może.

200 maszyn do szycia jest zawsze na składzie do wyboru. Najlepsze do haftu ratami 77 zł., gotówką 70 zł.

Józef Iwanicki
mechanik i specyalista, Lwów, Hotel Żorża.
Proszę żądać cenniki.

Nowy przemysł krajowy

WAŻNY dla P. T. WŁAŚCICIELI MASZYN PAROWYCH

EDWARD HELLWIG we Lwowie

ULICA KOPERNIKA 20

poleca swoją **Chem. tech. fabrykę smarowideł, pakunków do maszyn parowych różnego systemu.**

Cennik towarów korzennych LEONARDA SOLECKIEGO we Lwowie, ul. Batorego l. 2.

Kawy.	1 klgr. zł.	ct.
Ceylon, gruboziarnista, wybierana	2	20
„ „ najprzedniejsza	2	16
„ perłowa	2	16
„ średnia	2	08
„ zielona	2	—
Kuba gruboziarnista	1	92
Portoriko	1	80
Przy odbiorze 1 klg. przy każdym z powyższych gatunków 10 ct. taniej.		
Karakas, znakomita w smaku	1	30
Santos	1	30
Kawa palona 2 zł. i	2	40
„ „ najlepsza Ceylon i Mokka	2	80
Kawa ks. Kneippa paczka ct. 5, 10 i	—	25
Kawy w 4¾-kilogramowych woreczkach opłacane do każdej stacyi pocztowej w kraju.	4¾ kg.	
Ceylon gruboziarnista, wybierana	10	60
„ „ najprzedniejsza	10	40
„ perłowa	10	40
„ średnia	10	—
„ zielona	9	65
Kuba gruboziarnista	9	25
Portoriko	8	70
Mokka arabska	10	40
Jawa złota	10	40
Karakas	6	50
Santos	6	50
Cukier. (Podlega częstej zmianie).	1 kg.	
Rafinad I. w głowie (Ceny zmienne.)	—	43
„ I. na wagę	—	44
„ I. w kostkach	—	45
„ I. w mączce	—	45
Cukier lodowaty biały	—	80
„ żółty	—	80
„ kryształowy najlepszy w kartonach 5 k.	2	30
Cukierki.	1 kg.	
Cukierki rosyjskie nadziewane	1	60
Angielskie Rocks and Drops		
Jedwabne poduszeczki nadziewane		
Atłasowe poduszeczki nadziewane		
Jedwabne drobne mięszane		
Owocowe kwaśne nadziewane	1	44
Miętowe szwajcarskie z krzyżem		
Miętowe białe duże		
Czekoladowe z likierem		
Ślazowe nadziewane słodem		
Pastylki czekoladowe	2	—
Czekoladki nadziewane, pralinki	2	—
Cukierki słodowe Hoffa paczka ct 10	—	—
Czekolada i Kakao.		
Czekolada Sucharda Sante	2	50
„ „	2	20
„ „ z wanilią	1	80
„ „	1	60
Kakao mielone Sucharda pudełko	—	45
Kakao mielone Bensdorpa holenderskie puszka po ct. 50, 95 i	1	80
Kakao mielone Van Houtena puszka 75, 135 i	2	50
Kakao mielone Bensdorpa na wagę	3	20
Kakao w ziarnkach	1	80
Makaran, ryż i t. p. wiktuały.		
Makaran włoski długi	—	40
Makaran rosołowy w nitki, gwiazdki, owsik i literki	—	40
Ryż włoski Glace	—	36
Ryż włoski Patna długi	—	36
Ryż indyjski	—	24
Mak	—	48
Churut gomułka sztuka	—	7
Bulion najlepszy 1 K. 5 złr. i	7	—
Ekstrakt mięsny Liebiga	—	85
Ekstrakt mięsny Maggi flaszeczka 25, 45, 75 i	1	25
Miód prząśny lipowy	—	64
Słoik miodu lipowego 20 i	—	35
Powidła węgierskie wyśmienite	—	28
Marmolada morelowa 1·60, z mirabelek	1	36
Smalec	—	68
Słonina	—	72
Fasolka perłowa	—	16

	1 kg. zł.	ct.
Groszek mielony na zupę	—	24
Krupki perłowe 24 ct. i	—	28
Grysik pszenny	—	20
Quaecker Oats pudełko po 18 i	—	32
Sago wrocławskie	—	44
Sago tapioka paczka	—	50
Mąka kartoflana	—	36
Opłatki 100 sztuk	—	85
Grzyby suszone, czapeczki bez korzonków	3	20
Towary południowe najlepszej jakości.		
Migdały słodkie Bari	1	20
„ słodkie, wybierane, olbrzymie 1.40 i	1	60
„ gorzkie	1	60
Daktyle marokańskie	1	80
„ aleksandryjskie	—	72
„ Califat	—	64
Rodzynki sułtańskie	—	80
„ eleme duże, bardzo piękne	—	88
„ czarne	—	56
„ Malaga	1	80
Orzechy tureckie okrągłe	—	48
„ „ tłuczone	—	80
„ włoskie całe	—	36
„ „ tłuczone	—	88
Śliwki bośniackie	—	32
„ prunelki obierane	1	—
Figi deserowe smyrneńskie	—	80
„ sułtańskie	—	64
„ wiankowe	—	30
Makarony włoskie	—	36
Cykata duża	1	50
Arancini drobna	1	12
Cytryna	—	02
Świece, mydło, krochmal, farbka.		
Wosk żółty pszczelny	2	—
Swiece stearyn. stołowe, paczka 560 gr.	—	44
„ „ krótkie, 10, 12 i 16 kl. 500 gr.	—	42
„ „ powozowe 6 i 8-ki „	—	40
„ „ dziurkowane „	—	44
„ „ kandelabrowe cesar. „	—	50
Krochmal pszenny 1 klg. 28 i	—	36
„ ryżowy	—	48
„ brylantowy paczka	—	9
„ „ ze słoniem	—	5
Farbka tabliczkowa pudełko	—	28
„ na wagę 1 dkgr.	—	4
„ w proszku woreczek po	—	5
„ pomadkowa pudełko	—	8
Mydło do prania suche 1 klg. 34 i	—	36
Mydełko glicerynowe sztuka 5, 10 i	—	16
Cykorya Franka pudełko ½ kg.	—	25
„ „ „ ¼ „	—	13
„ „ „ ⅛ „	—	10
„ „ „ 1/6 „	—	9
„ „ „ 1/11 „	—	4
„ Jordana figowa paczka	—	9
„ Kelba „	—	4
„ wanilowa „	—	4
„ Eksport ¼ kg.	—	16
„ krakowska Rozmanita garnuszek	—	18
„ „ „ szklanka	—	15
„ „ „ pudełko z królem	—	11
Czernidło na buty Fernolendta, pud. 3, 6 i	—	12
Smarowidło rosyjskie na buty pudełko 15 i	—	25
Perski proszek Zacherlin na owady flaszka 15 i	—	30
Rozpylacze sztuka	—	35
Korzenie.		
Pieprz czarny	1	44
„ biały	2	—
„ angielski	1	44
Imbir 1 dkgr.	—	2
Goździki 1 „	—	3
Cynamon cały 1 „	—	2
Cynamon tłuczony 1 „	—	2
Kminek 1½ „	—	1
Jałowiec 1½ „	—	1
Kolendra 2 „	—	1
Saletra 2 „	—	1
Liście bobkowe 2 „	—	1
Majeranek 1 „	—	2
Kwiat muszkatułowy 1 „	—	8
Gałka muszkatułowa sztuka	—	3
Żelatyna biała 1 dkgr.	—	5
Żelatyna różowa 1 „	—	6
Szafran 1 „	1	—
Wanilia, 1 laska bardzo ładna	—	20

	klg. zł.	ct.
Papryka mielona	1	24
Papryka królewska pudełko	—	15
Sery.		
Ser ementalski dojrzały	1	60
„ cieszyński	—	96
„ parmezan	2	50
„ imperial cegiełka	—	15
Bryndza węgierska	—	64
Musztarda, oliwa, ocet.		
Musztarda franc. Diaphan ½ słoika 45, słoik	—	85
„ „ Tivoli ½ słoika	—	35
„ w szklankach 15, 18 i	—	30
„ kremska ¼ 18, ½ flaszki 34, cała	—	70
„ dzbanuszek	—	30
„ francuska i kremska 1 kg.	1	—
Oliwa nicejska 1 kg.	1	60
„ „ flaszki po 10, 20, 35, 65, 90 i	1	30
„ do świecenia	—	48
Ocet estraganowy winny 1 litr	—	40
„ owocowy flaszka	—	40
„ spirytusowy 1 litr 16 i	—	24
„ kuchenny 1 litr	—	08
Ryby i konserwy.		
Śledzie holenderskie para	—	13
„ marynowane sztuka	—	10
„ wędzone olbrzymie „	—	16
„ „ biklinki „	—	07
Szproty wędzone ⅛ kg.	—	18
Moskale sztuka 2 ct., beczułka	1	20
Sardynki w oliwie puszka 14, 18, 28, 36, 40 i	—	80
Sardele	1	60
Kapary	1	80
Biszkopty angielskie i francuskie.		
Alberty, Mixed etc.	2	—
Grymasiki wanilowe lub czekoladowe	2	40
Ciastka anyżowe i wanilowe.	—	02
„ cynamonowe angielskie	—	02
Herbata chińsko-rosyjska. Całkiem świeży transport. Herbaty przed zakupnem wyprobowuję i tylko najlepsze w smaku sprowadzam i tylko sumiennie Szan. P. T. Publiczności polecam.	Pół kg.	
Zbiór ostatni.		
Congo	1	60
Souchong	2	—
Melange de Londres	3	—
Kaisow czarna	4	—
Imperyal	5	—
Wysiewki herbaciane własne	1	60
Wysiewki herbaciane sprowadzane	1	40
Okruchy z herbat	2	—
Melange cesarski paczka	—	38
Zwracam szczególną uwagę Szan. P. T. Publiczności na herbatę Melange de Londres jako znakomitą, aromatyczną i dobrze naciągającą.		
Likwory i rosolisy krajowe.		
Gdański rozolis oryginalny flaszka	1	15
Starka litewska „	1	15
Rozolisy we wszystkich smakach pół flaszki 45 ct., cała flaszka	—	80
Czereśniówka pół flaszki 90 ct. cała	1	80
Dereniówka pół flaszki ct. 65, cała 1.20 i	1	80
Ratafia pół flaszki ct. 65, cała 1.20 i	1	80
Śliwowica syrmska pół butelki ct. 75, cała	1	40
Leonardówka. prawdziwa żytniówka bez żadnych domieszek		
flaszka	1	—
pół flaszki	—	50
Winiak flaszka	1	50
Borówczanka i jałowczak „	1	30
Jarzębiak, jarzębinka i koniferynka „	1	15
„ „ „ pół flaszki	—	65
Altvater	1	40
Likwory zagraniczne.		
Benedyktynka, flaszka 2.50 i	4	50
Chartreuse	4	—
Absynt szwajcarski flaszka	3	—
Maraschino luxardo di Zara flaszka	2	50
„ „ „ pół flaszki	1	30
„ „ „ mała flaszeczka	—	40
Likiery amsterdamskie Erwen Lukas Bols	4	30
Creme de Café, Creme de Thé, Ananas, Vanille, Novaux flaszka	4	50
Porter angielski.		
Własnego napełniania	—	68
pół flaszki	—	35
Miód stary korzenny bańka.	2	—

	flaszka zł.	ct.
Miód stary słodki flaszka 80 i	1	20
Miód stary	1	80
Miód bardzo stary	2	50
Rum.		
Rum bremski bardzo stary Nr. 0 flaszka	2	80
pół flaszki	1	50
„ „ „ 1 flaszka	1	60
pół flaszki	—	85
¼ flaszki	—	45
„ „ „ 2 flaszka	1	40
pół flaszki	—	75
¼ flaszki	—	40
„ Jamajka „ 3 flaszka	1	—
pół flaszki	—	50
¼ flaszki	—	25
Arac de Goa	2	80
Koniak francuski *prawdziwy w oryginalnych butelkach*		
Kondratowicz, flaszka	3	50
„ pół flaszki	1	80
„ ćwierć flaszki	1	—
„ odrutowana flaszka	4	—
„ flaszka w trzcinie	4	50
„ ministerial	6	—
Danijault flaszka	3	—
Barneta flaszka	3	50
Koniak węgierski flaszka	2	—
„ „ pół flaszki	1	10
„ „ ćwierć flaszki	—	60
Powyższe koniaki polecam jako najlepszy środek kuracyjny, które nie dadzą się zastąpić żadnymi spirytusami pędzonymi z kartofli, jakie powszechnie od dłuższego czasu przez różne firmy niesumiennie zalecane bywają.		
Naturalne, czyste wina węgierskie, austryackie, francuskie i hiszpańskie w najlepszej jakości		
Wina węgierskie.		
Zieleniak 1	1	—
„ 2	—	80
„ 3	—	60
„ 4	—	40
Cabinetwein Flandorfera oryginał z roku 1882	1	40
„ „ „ „ 1880	1	60
Oedenburger „ „ „ 1863	2	—
Tokaj Flondorfera oryginalny	2	50
„ 5ciopudowy w szampankach	5	—
„ 4o pudowy w szampankach	3	50
„ 4o pudowy w pół szampankach	1	80
Ruster pół butelki 55 ct. cała	1	—
Wina węgierskie wysyłam beczkami wprost z Węgier.		
Wina austryackie.		
Gumpoldskirchner	1	—
Klosterneuburger	1	—
Nussberger	—	90
Voeslauer biały	1	—
„ czerwony	1	—
„ Auslese biały	1	20
„ „ czerwony	1	22
Burgunder Stifta stary	1	40
„ Jaliosa	1	50
Donauperle biały	1	60
Wina francuskie.		
St. Julien	1	40
Stemilion	1	60
St. Estephe	1	80
Chato Margo	2	—
Medoc	2	20
Sherry bardzo stare	3	50
Malaga pół butelki 1·30	2	50
Madeira pół butelki 1·60	3	—
Wina reńskie.		
Liebfrauenmilch	4	—
Scharlachberger	3	50
Johannisberger 20 letni	3	—
Markobrunner	3	50
Wino włoskie Marsala	1	50
Szampany.		
Charles Heidsieck Sec	6	50
„ „ Carte Blanche	6	50
Moet Chandon	6	50

Zwracam uwagę Szan. P. T. Publiczności, że przy niewielkim zapasie moich win, wszystkie powyższe gatunki, które znajdują się u mnie na składzie, są naturalne, nie zaprawiane alkoholami i jestem pewny, że kto raz spróbuje, będzie zupełnie zadowolony.

Dla wygody Szan. P. T. Publiczności zaprowadziłem w moim handlu towarów korzennych wyroby młynarskie i produkta strączkowe po cenach umiarkowanych.

Piwo bukowińskie z brow. buk. towarz. akc. flaszka 15 ct. Piwo ołomunieckie 15 ct., za flaszkę zwracam 8 i 5 ct. słodowe Hoffa flaszka 75 ct.

Masło znakomite, **deserowe,** świeże otrzymuję codziennie z pierwszorzędnych dworów, znakomite **do potraw** mam zawsze na składzie po cenach targowych.

Redaktor odpowiedzialny: **Ludwik Masłowski.** Papier z fabryki Czerlańskiej. Z drukarni E. Winiarza.